

ŻYCIE WARSZAWY

ROK XV. Nr 74 (4495) CZWARTEK, 27 MARCA 1958 ROKU NAKŁAD 204.000 CENA 50 GR

Debata budżetowa trwa

Dlaczego zaniechano produkcji parowozów? ■ Moc na eksport ■ W obronie lasów ■ 16 rzeczników rolnictwa

(Obsługa własna)

Wczorajszy dzień w Sejmie upłynął pod znakiem przemysłu i rolnictwa, z tym, że to ostatnie miało aż 16 rzeczników. Przed południem — poza przemysłem — omawiano różne problemy komunikacji i energetyki, a z tematyki poprzedniego dnia sprawy chemii, przemysłu spożywczego i górnictwa. Przelotowo dokonał pos. Maciszewski, łącząc w swym przemówieniu problematykę przemysłu drzewnego z gospodarką leśną. Po dwugłosie lasu pos. Pszczółkowski otworzył wielką paszę rolnictwa, która — zatrącając pod koniec o zdrowie — zakończyła się późnym wieczorem.

Listę 28 mówców rozpoczął pos. C. Wojtkiewicz (PZPR) o mówieniu budżetu Min. Komunikacji, utworzonego z dwóch połączonych resortów: kolei i transportu drogowego. Ta symbioza, jak stwierdził — ma swoje dobre strony. PKS pokrywa bowiem deficyt kolei i w sumie resort przynosi dochód. Głównym źródłem kolejowych strat są nieproporcjonalnie niskie taryfy zarówno w przewozach pasażerskich jak

towarowych. Przy 4-krotnie — w stosunku do okresu przedwojennego — zwiększonej ilości przewozów pasażerskich i towarowych, niskie opłaty bardzo się dają kolejnictwu we znaki.

Jedną z przyczyn częstych awarii, które również przynoszą spore straty, jest zatrudnienie w PKP niewykwalifikowanego personelu. 60 tys. pracowników nie posiada np. szkoły podstawo-

wej. Stąd wniosek o podniesienie kwalifikacji.

Uzupełniając to przemówienie pos. D. Sańko-Sawcenko ograniczył się do spraw taboru kolejowego, krytycznie oceniając zaniechanie produkcji parowozów, których jakość ma renome nie tylko w kraju, lecz i za granicą. Decyzja ta była związana z forsowaniem elektryfikacji kolei. Nie przeciwstawiając się elektryfikacji pos. Sawcenko zwrócił jednak uwagę, że zdani jesteśmy w tym wypadku wyłącznie na import taboru, gdyż wyprodukowano w kraju zaledwie 3 próbnego elektryczny. A doświadczenie wskazuje, iż import pozostawia wiele do życzenia. 70 proc. sprowadzonych w latach 1955 i 1956 lokomotyw elektrycznych trzeba było wycofać z powodu wad konstrukcyjnych, bądź złej jakości wykonania.

Przykłady te — zdaniem pos. — zmuszają do zastanowienia czy decyzja zaniechania produkcji parowozów nie była przedwczesna.

Energetykę reprezentował we wczorajszej debacie pos. W. Prusinowski (PZPR). Stwierdził on, że pocieszającym zjawiskiem jest stworzenie w budżecie warunków znacznej poprawy w tej dziedzinie. Przewiduje się bowiem uruchomienie obiektów o mocy 590 MW, a nadto 250 MW przybędzie z t. zw. posilgu. W sumie wzbogacimy się więc o 840 MW, co pozwoli nawet na eksport mocy.

Swoje przemówienie pos. Prusinowski kończy apelem o powołanie lotniczej komisji doradczej przy Radzie Ministrów, która zajęłaby się opracowaniem programu rozwoju tego przemysłu posiadającego zarówno tradycje jak i kadry.

Sytuację portów, baz i osad rybackich na wybrzeżu morskim omawia pos. Gawroński (PZPR). Plan na 1958 r. przewiduje, że przedsiębiorstwa rybactwa z terenu woj. gdańskiego powinny odłowić 86 tys. ton ryb, podczas gdy na Szczecin przypada tylko 32 tys., a na Koszalin — zaledwie 24 tys., tak więc ponad 60 proc. połowów koncentruje się na Wybrzeżu Gdańskim, co oznacza w praktyce niewykorzystanie naturalnych baz portowych w Szczecinie, Swinoujściu, Darłowie, Kołobrzegu, Uście i w in-

nych portach Wybrzeża Zachodniego i Środkowego.

Kończąc przemówienie, mówca stwierdził, że potrzebna jest uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju rybactwa, która usunęłaby wszystkie dotychczasowe błądy i zaniechania w tej dziedzinie.

Jeden z „zabłąkanych” tematów wczorajszej dyskusji poruszył pos. K. Morawski, wskazując na niewłaściwe rozmieszczenie zakładów przetwórstwa mięsnego. Przykładem przetworzenia żywca z okręgu hodowlanego w Lubelskiem do reżni w Bytomiu, powrócił do chłodni w Lublinie i znowu podróż do Bytomia na przerób — świadczy chyba najlepiej o słusności tego zarzutu. Innym znowu przykładem wadliwego projektowania jest budowa kombinatu mięsnego na Stuzewcu, a reżni — na Żeraniu. Mówca postulował o rozbudowę zakładów przetwórczych w małych miasteczkach, które posiadają zarówno warsztaty jak i fachowców.

Spółród omawianych już o negdaj tematów pos. Gawlas (SD) poruszył sprawę rozwoju chemii, a szczególnie przemysłu włókien syntetycznych, pos. L. Karolczak — problematykę górnictwa, domagając się m. in.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Explorer III” wagi 14,061 kg wszedł na orbitę

NOWY JORK (PAP). W środę w południe z poligonu na przylądku Canaveral wyrzucony został trzeci amerykański sztuczny satelita Ziemi.

Nowy sztuczny księżyc nosi nazwę „Explorer III” i został wprowadzony na orbitę, tak samo jak wyrzucony 31 stycznia br. „Explorer I”, przy pomocy pocisku raketowego armii amerykańskiej typu „Jupiter C”.

Dep. obrony podał w środę po południu do wiadomości, że „Explorer III” dokonał pierwszego okrążenia Ziemi w ciągu 121 minut. Komunikat podkreśla, że żywy „Explorer III” będzie krótki, ponieważ orbita jego różni się nieco od orbity, po której miał według obliczeń krążyć. Nie jest wykluczone, że przestanie on istnieć już za kilka dni.

Oprócz nazwy „Explorer III” nowy satelita będzie również nosił nazwę „Gamma 1958”.

„Explorer III” jest „blizniakiem” satelity „Explorer I”, który krąży wokół Ziemi od 31 stycznia br. Ma on tak samo jak „Explorer I” formę pocisku długości ok. dwóch metrów i o średnicy 15 cm, ale wagi nieco więcej od swego „blizniaka”, a mianowicie 14,061 kg. Nowy satelita jest wyposażony w dwa nadajniki radiowe działające na częstotliwości 108 i 108,03 megacykli. Aparatura naukowa znajdującą się w „Explorze III” wagi 5,1 kg.

»Wizyta była korzystna« — oświadczył Hammarskjöld na konferencji prasowej w Moskwie

Od naszego stałego korespondenta

Moskwa, 26 marca.

Sekretarz Generalny ONZ, Dag Hammarskjöld, spotkał się wczoraj w Moskwie z dziennikarzami radzieckimi i zagranicznymi. Wyjaśnił on, że jego wizyta w stolicy ZSRR jest jedną z tych wizyt, jakie składa w okresie przeryw w sesjach ONZ w celu rozszerzenia kontaktów między członkami tej organizacji. Jego obecność w Moskwie nie wiąże się z żadnym kryzysem czy omówieniem szczególnych, określonych problemów. Chodziło o swobodne omówienie różnych spraw bez ustalania z góry ich porządku. Ogólnie może stwierdzić — powiedział Hammarskjöld — że ta wizyta, jak i inne tego rodzaju, była korzystna.

Wiele pytań, stawianych przez dziennikarzy, dotyczyło sprawy rozbrojenia. M. in. zapytano, czy Hammarskjöld prowadził w Moskwie rozmowy na ten temat. Hammarskjöld odpowiedział, że jest to problem tak wężowy, iż nie może być nie poruszany w czasie spotkania polityków.

Kluczowa sprawa w tej dziedzinie jest osiągnięcie sukcesu, temu powinny być podporządkowane problemy proceduralne, nie ma zatem decydującego znaczenia fakt, gdzie sprawę tę będą rozpatrywane — w ONZ, czy poza nią. Zgodą w sprawie rozbrojenia byłaby układ w sprawie ONZ bez względu na to, gdzie zostałyby osiągnięte. Z punktu widzenia ONZ dobrze byłoby jednak, by problemy rozbrojenia rozpatrywane nie przez kilka krajów na konferencji na najwyższym szczeblu, ale na pla szczyźnie ONZ, gdzie wszystkie państwa, również male, mogłyby zabrać głos.

Na pytanie w sprawie planu min. Rapackiego, Hammarskjöld odpowiedział, że problem rozbrojenia jest tak żywy, iż rodzi się dużo projektów w tej dziedzinie — m. in. projekt polski. Projekty te wymagają dokładnego zbadania i oceny. Jesteśmy dopiero na początku drogi, prowadzącej do rozbrojenia.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Efekty wybuchów na Słońcu zanotowano w Świdrze • Nowe zakłócenia w eterze • Wiosna posuwa się z szybkością... 15 km na godz. • 10 st. na zach. i południu Polski

Coraz cieplej...

NF. WŁASNA

W ostatnich dniach — jak już o tym pisaliśmy — na Słońcu nastąpiły straszliwe wybuchy, największe od 10 lat. Po każdym takim zjawisku występują i na Ziemi pewne zjawiska — zaniki i zakłócenia w odbiorze fal radiowych, burze magnetyczne, występują zorce polarne itp.

Tym razem — jak informuje nas p. Kallowska kierowniczka Obserwatorium Geofizycznego w Świdrze pod Warszawą — nasze przy-

rzędy dokładnie zarejestrowały ostatecznie wybuch słoneczny. Ciekawe tylko, że nie wystąpiła burza magnetyczna, zamiast niej na magnetogramach zauważono gwałtowne, choć krótkotrwałe zmiany wartości pola magnetycznego w postaci dużych wychyleń na wykresach. A że podobne zaburzenia trwają od kilkunastu lat, to nie sposób przewidzieć nowych zakłóceń na falach eteru jak również pojawiania się zory polarnych.

Może właśnie słoneczne zaburzenia wpływają opóźniająco na posuwaniu się wiosny od południowego zachodu? Ostatnie obliczenia zacho- wiatrów na wysokości 3 kilometrów wskazują, że wiosna posuwa się z prędkością 15 kilometrów na godzinę. Z taką bowiem prędkością wieją obecnie górne wiatry, które zazwyczaj na tej wysokości mają prędkość do — 100 a nawet więcej kilometrów. Zastój obserwuje się również w niższych warstwach naszej atmosfery i

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

KARTKA DNIA

Ładna Historia

JAN GAILLARD, premier Francji, oświadczył w przeddzień, że „w historii Francji działa w ogółnie pełne prawo, które jej przysługują”. Prasa nazwała cytując te wypowiedzi „pisała o historii — należałoby mówić raczej o Historii i wyraźnie przez duże H”.

Historia (ta przez duże H) jest osobnikiem podejrzany i na dobrą sprawę policje świata winny się zająć działalnością tej osoby. Ponieważ nas bowiem historia (przez małe h), że lekko pojawia się historia, tyle razy raz dotyczy jakiegoś grubego szwindlu, jeśli nie zbrodni na skalę masową. Czego to owa historia nie kazała ludziom robić w ciągu ostatnich pięćdziesięciu osmiu lat — na skrócie wolowej tego nie spisać. Władztwo na podstawie doświadczeń naszego tylko wieku można by sporządzić niewielki, lecz gustowny katalog wymagań Historii. Znałaby się tam przede wszystkim:

wolny (prowadzone zazwyczaj dlatego, że historia powierza komuś misję cywilizacyjną w stosunku do innych);

oboz koncentracyjny (do których wchodzi się ludzi nie będących w stanie zrozumieć, czego w tej chwili domaga się historia);

masowe mordy (dokonywane na ludziach, którzy albo są przekonani, że historia domaga się czegoś innego, albo po prostu urzodził się w niedobrym czasie);

ogupianie narodu (nie łatwiejzego niż przekonać parę milionów ludzi o tym, że powinni strzelać, rabować i dawać się zabić, ponieważ tego sobie życzy historia);

Badźmy jednak sprawiedliwi: pan Gaillard nie jest wyjątkiem. Ludzie jego profesji nad wyraz często rozmawiają z historią, obawiając się następnie jej wolei coram publico. Zazwyczaj jednak rozmowy te odbywają się w cztery oczy. Nie zanotowano ani jednego zeznania postronnego świadka takiej rozmowy.

Pewien urodzony w Trewirze prawnik, nazwiskiem Marks, pisał: „Historia nie obcuje się z człowiekiem, aby wykonać własne plany, tak jak gdyby była jakąś niezależną osobą; historia nie jest niczym innym jak działalnością człowieka, który dąży do własnych celów”.

Od 6 kwietnia klasyfikacja kin i nowe ceny biletów

Ceny biletów wstępu do kin ustalono z dniem 1 kwietnia. Wzrost cen biletów do kin (biorąc pod uwagę teren całego kraju) wynosił 2,39 i nie stoi w żadnym stosunku do kształtujących się na rynku cen towarów i usług. Należy również wziąć pod uwagę, że na przestrzeni ostatnich lat koszty produkcji filmów oraz ceny filmów sprowadzanych z zagranicy wykładnie wzrosły. Technika wyświetlania filmów wymaga nowoczesnej kosztownej aparatury, zaś sale kinowe specjalnego wyposażenia. W tym stanie rzeczy, przy niezmienionych od lat cenach biletów, Państwo dokłada do kinematografii olbrzymie sumy, a konieczne ograniczenia budżetowe powodują zahamowanie rozwoju kinematografii. Jednocześnie deficyt wódcy wszystkich kin w kraju uniemożliwia przekazanie ich pod zarządy władz terenowych, co winno jak najszybciej nastąpić, zgodnie z zasadą decentralizacji i co niewątpliwie wpłynie korzystnie zarówno na budżety terenowe, jak i na dobór filmów oraz utrzymanie wyposażenie sal kinowych.

Z drugiej strony niskie ceny biletów stwarzała możliwość spekulacji, która rozwinęła się na dużą skalę.

Nie udało się utrzymać przy życiu „siostr syjamskich”

„Siostry syjamskie”, które urodziły się w Krakowie, nie udało się utrzymać przy życiu. Dziewczynki urodziły się zrośnięte ze sobą mostkami i brzuszkami. Początkowo przypuszczano, że ma ona jedną wspólną wątrobę i ewentualnie wspólny worek osierodkowy. Przygotowywano więc nie-mowa do operacji, która miała na celu ich rozdzielenie. „Siostry syjamskie” odciono w III Klinice Ginekologiczno-Położniczej w Krakowie bardzo troskliwą opieką. Przeprowadzone jednak badania wykazały, że „siostry syjamskie” miały jedno serce. W tym wypadku nie mogło być mowy o przeprowadzeniu jakiegokolwiek operacji. (PAP)

»Śmiertelna« dawka promieni X Nowa metoda leczenia leukemii »Bank szpiku kostnego« w N. Jorku

NOWY JORK (PAP). Instytut Badań nad Rakiem w Filadelfii ogłosił prace Dr Tocantinsa, dotycząca odkrycia przez niego metody leczenia leukemii (raka krwi). Metoda Dr Tocantinsa polega na nasłanianiu chorego ziewierciami promieniami rentgenowskimi. Promienie te niszczą komórki rakowe, równocześnie jednak niszczą i żywe komórki szpiku kostnego. Wobec tego podaje się zwierzętom natychmiast drogą zastrzyków dożylnych komórek szpiku kostnego z innego zwierzęcia. W ten sposób Dr Tocantins wyleczył całkowicie leukemię, którym uprzednio zaszczepił leukemię. Ta sama metoda zastosowana na ludziach nie przyniosła dotychczas większych rezultatów. W najlepszym wypadku stwierdzono krótkotrwałą poprawę. Przyczyną tego szukać należy wyłącznie w różnicach dozowania promieni. Dr Tocantins zastosował na swoich 17 pacjentach dawkę wahającą się od 40-50 rentgenów (jednostek promieni) i przeczepił im równocześnie od 2-3 do 18 ml komórek szpiku kostnego. Jego zdaniem rezultaty po-

Przygotowania do konferencji Wschód—Zachód

- Ekspersi zachodni radzą nad rozbrojeniem
- Pineau za strefą częściowo zdemilitaryzowaną
- Kalendarz prac mocarstw zach.

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France - Presse toczące się obecnie prace zachodnich ekspertów, związane ze sprawą konferencji na najwyższym szczeblu, koncentrują się głównie na różnych aspektach problemu rozbrojenia, a m. in. na zagadnieniu utworzenia w centrum Europy strefy ograniczonej kontroli zbrojeń.

Zarysowuje się pewne zbliżenie stanowisk Wschodu i Zachodu, jakkolwiek tzw. „prace przygotowawcze” dalekie są jeszcze od końca. Propozycje zachodnie przybiorą konkretną postać prawdopodobnie dopiero w połowie kwietnia, zaś w początkach maja dyskutować będzie nad nimi w Kopenhadze rada ministrów spraw zagranicznych NATO.

Dopiero potem przewiduje się rozmowy ambasadorów w Waszyngtonie, a następnie spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, będące już bezpośrednim przygotowaniem do konferencji szefów rządów.

Opracowane zostały dwa kontrprojekty mające zastąpić plan Rapackiego; niezależnie od tego francuski minister spraw zagr. Pineau po rozmowach, jakie zamierza przeprowadzić w Bonn w nadcho-

dzący piątek, ujął ma w sposób syntetyczny stanowisko Zachodu w tej kwestii.

Przed kilkoma dniami przedłożony został w Waszyngtonie przez dowódcę sił zbrojnych NATO w Europie, gen. Norstada projekt kontroli zbrojeń w określonej strefie Europy środkowej. Plan ten dotyczy jedynie kontroli, dopuszcza zatem rozmieszczenie w strefie sił zbrojnych obcych mocarstw wyposażonych w broń różnego rodzaju, m. in. również w taktyczną broń atomową. Zdaniem dowódcy NATO, decyzję powziętą na ostatnim posiedzeniu Rady NATO zapewniają Zachodowi skuteczną obronę.

Jeżeli chodzi o inne koncepcje wiążące się z problemem neutralizacji środkowej części Europy, to stały przedstawiciel Francji w Podkomisji Rozbrojeniu ONZ, J. Moch wypowiedział się za ograniczoną kontrolą stacjonujących tam obcych sił zbrojnych.

Francuski minister spraw zagr. Pineau przychylił się do kon-

cepcji utworzenia w centrum Europy strefy częściowo zdemilitaryzowanej, której obszar, jak również obowiązujący na jej terytorium system kontroli, należałoby dopiero ustalić. Zdaniem Pineau trzeba zapobiec możliwości wycofania się sił amerykańskich z kontynentu europejskiego oraz utworzenia odrębnego statutu dla NRF.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reuters, premier Macmillan omawiał w środę perspektywy zwolnienia konferencji szefów rządów z ambasadorom brytyjskim w Moskwie, który przybył na urlop do Londynu.

We wtorek Macmillan odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację posłów oświadczył, iż nie przestał jeszcze odpowiadać na list premiera Bułgarii z 14 bm.

Rozmowy sejmowe

Kopalnia... dla NIK

OKO I UCHO Sejm — to Najwyższa Izba Kontroli. Jej prezes — Konstanty Dąbrowski — siedzi w tym samym miejscu, na którym przeznaczonym dla Rady Państwa. Nie opuścił jeszcze ani jednego posiedzenia, ani jednej ekawej wypowiedzi w dyskusji nad budżetem. Ta dyskusja będzie w tym dniu — jak nie trudno się domyślić — prawdziwie „klondike”. Prawdziwa kopalnia sygnałów i obserwacji.

Może podzielił się pan niektórzy z nich z czytelnikami „Życia”, panie prezesse...

— Obserwacji i spostrzeżeń mam sporo — mówi Konstanty Dąbrowski. — A najważniejszą obserwacją jest fakt, iż posłowie naprawdę starannie przygotowali się do obecnej dyskusji. Skutkiem tego słyszeliśmy wiele bardzo istotnych i ciekawych uwag. Niektóre wypowiedzi są opracowane tak wnikliwie i rzeczowo, że powinny być bardzo szczegółowo przestudiowane przez resorty. Niektóre wystąpienia, które słyżeliśmy podczas obecnej debaty były nawet w pewnym sensie memoriałami, obrażającymi całokształt sytuacji w danej gałęzi gospodarki narodowej.

wie, zabierający głos w dyskusji wnoszą ogromną ilość przykładów konkretnych, które powinny stać się obiektem zainteresowania nie tylko ministrów, lecz również Najwyższej Izby Kontroli. Wiele uwag, które padły tutaj NIK, są niewątpliwie do swych płanów robozczych.

Z tego względu — jeśli bym miał ocenić jakoś dotychczasową dyskusję — stwierdziłbym, iż jest ona naprawdę cenna i pożyteczna.

Tak się złożyło — mówi dalej Konstanty Dąbrowski — że jestem posłem przez wszystkie kadencje od Krajowej Rady Narodowej. I muszę powiedzieć, że jeśli idzie o przygotowanie do dyskusji i rzeczowość — to widać obecnie duży postęp.

— I jeszcze jedno pytanie „przez okazję”. Jak ocenia pan, przez pomoc prasy dla Najwyższej Izby Kontroli przy dostarczaniu krytycznych sygnałów z terenu?

— Na ten temat jest oczywiście wiele do powiedzenia. Przyczyną stał się jednak, iż w niedługim czasie zamierzam spotkać się z dziennikarzami w szerszym gronie, będzie wtedy okazją aby obszerniej o tym porozmawiać.

A. W. WYS.

Zobaczmy dłużej

W 40 minut... Morderca ujęty

W środę ok. godz. 19, w mieszkaniu przy ul. Mińskiej 14, zamordowana została Helena Wróblewska. Przyczyną zbrodni został ujęty na ul. Grochowskiej. Pościg milicji trwał ok. 40 minut.

Pięćka przyniósł się do dokonania morderstwa.

Jest to drugie w b. tygodniu morderstwo na Grochowie, wykryte w tak szybkim czasie przez organa milicji i prokuraturę. (Wit-Miel)

269 głosami przeciw 194 przeferowali zbrojenia atomowe w NRF

Ostrzeżenie zw. zawodowych — Wzburzenie opinii

BONN (PAP). Jak donosiliśmy, w nocy z wtorku na środę Bundestag zach. niemiecki po 4-dniowej debacie głosami partii bońskiej koalicji rządowej — Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i Partii Niemieckiej — uchwalił rezolucję w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Głosowanie nad poszczególnymi punktami wniosku partii koalicji rządowej odbyło się oddzielnie. Większością głosów deputowanych tych partii zostały one przyjęte.

Głosami deputowanych koalicji rządowej odrzucono został m. in. wniosek FDP przewidujący rezygnację NRF z uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową i magazynowania tej broni na terytorium NRF oraz wzywający rząd federalny do akcji na rzecz przystąpienia Niemiec zach. do strefy bezatomowej. Odrzucono także wniosek FDP zobowiązujący rząd do rokowań z innymi państwami w sprawie porozumienia na temat rezygnacji z produkowania i posiadania broni atomowej.

Wnioski FDP, aby rząd boński działał na rzecz utworzenia przez 4 wielkie mocarstwa grupy roboczej składającej się z przedstawicieli tych mocarstw, która by omówiła sprawę Niemiec, oraz opracowała zasady traktatu pokojowego dla czynnika Niemiec, jak również, aby rząd podjął kroki w celu ochrony przeciwatomowej ludności zostały przesłane do komisji spraw zagranicznych Bundestagu.

267 głosami przeciwko 195 Bundestag odrzucił wniosek SPD, która stwierdza, że głowice atomowe stanowią broń masową zagłady, a ich użycie nie stanowi żadnej obrony, wystąpiła, aby rząd Federalny zaproponował innym państwom porozumienie w sprawie wyrzeczenia się broni atomowej.

269 głosami przeciwko 194 odrzucono także wniosek SPD, aby rząd federalny nie podejmował żadnych zobowiązań i kroków. Wniosek zmierzający do uzbrojenia Bundeswehry w głowice atomowe, do budowy wyrzutni rakietowych w NRF i magazynowania rakiet o głowicach atomowych na terytorium Niemiec zachodnich.

Odrzucono także wniosek SPD przeciwko uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową, które przekreśla nadzieje na polityczne rozwiązanie problemu niemieckiego. Bundestag odrzucił także wniosek socjaldemokratów w sprawie opublikowania przez rząd federalny „Białej Księgi”, w której zawarte byłyby powody, dla których rząd bierze pod rozwagę wyposażenie Bundeswehry w broń atomową. Głosami 265 deputowanych koalicji rządowej przeciwko 194 odrzucono wniosek SPD, aby wstrzymać kroki w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową aż do czasu odbycia konferencji na najwyższym szczeblu, jak również aby nie

fakt, że nie został dotychczas zawarty traktat pokojowy z Niemcami, a rząd federalny zdecydowany jest wyposażyć Bundeswehrę w broń atomową. Niemcy znaleźli się w sytuacji wymagającej „pogotowia narodowego”.

Związki zawodowe grożą strajkiem

BONN (PAP). „Parlamentarna bitwa atomowa w prowizorycznej stolicy Niemiec federalnych — pisze „Telegraf” — zaalarmowała niemiecką opinię publiczną. Obserwatorzy polityczni oczekują najcięższych zmagania, jakie zna Republika Federalna od czasu powstania...”

Zarząd zw. zawodowych przesłał wszystkim frakcjom Bundestagu depesze ostrzegawcze z żądaniem zrezygnowania z zbrojeń atomowych. W Kassel odbył się równocześnie pierwszy strajk protestacyjny. Depesze ostrzegawcze zw. zawodowych stały się w wtorek wieczorem sensacją dla Bonn.

BONN (PAP). W piątek zbierze się w Hamburgu zarząd zach. niemieckich zw. zawodowych, który na nadzwyczajnym posiedzeniu ustosunkować się ma do żądania zorganizowania w NRF strajku powszechnego na znak protestu przeciwko zbrojeniom atomowym.

Amerykański korespondent „Neue Rhein-Zeitung” donosi z Waszyngtonu, iż reakcja ludności zach. niemieckiej zaskoczyła Waszyngton. Dziennik pisze: „Decyzja w parlamencie zapadła, jednakże dyskusja nie zakończyła się. Naród jest bardziej wzburzony, niż to sobie wyobrażają niektórzy deputowani. Jest on głęboko świadomy, że stoi wobec żywotnego dla siebie problemu”. Grupa parlamentarna partii adenauewskiej otrzymała 2.832 depesze protestujące przeciwko stanowisku zajętemu przez tę partię w sprawie zbrojeń atomowych.

Prasa brytyjska w korespondencjach z NRF wskazuje na opozycję ludności Niemiec zach., a zwłaszcza klasy robotniczej, wobec zachodnich zbrojeń atomowych. Boński korespondent „Daily Telegraph” informuje o strajku w Kassel, o apelu 70 profesorów uniwersytetu oraz o stanowisku kierownictwa zachodnio-niemieckich związków zawodowych pisze, że „gorączkowa debata zrodziła żądania na rzecz szerokiej akcji przeciwko zbrojeniom atomowym”.

Rewizja układów z 1954 r.?

LONDYN (PAP). Agencja DPA podaje, iż należy liczyć się z przyjęciem przez Radę Unii Zachodnio-Europejskiej wniosku federalnego ministerstwa obrony w sprawie rewizji układów podpisanych w październiku 1954 r. (NRF zobowiązała się wtedy do nieprodukowania broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, czołgów, samolotów i niektórych rodzajów broni ciężkiej). Byłaby to pierwsza rewizja tych układów.

Dalsza debata nad budżetem

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 przyspieszenia decyzji w sprawie utworzenia górniczej służby zdrowia. Pos. H. Lukasiewicz (PZPR) mówił o spawaniu i produkcji tlenu. Kończąc cykl przemysłowy pos. J. Wanat (PZPR) omówił problem kosztów produkcji.

Obroną lasów i wskazaniem racjonalnej gospodarki drzewnej było wystąpienie pos. J. Machońskiego. Apelowano o radykalną zmianę polityki w tej gałęzi gospodarki. Oznaki przemiany są zresztą już widoczne. W tym roku zmniejszono plan wyrobu lasu o 1 mln m sześć., co równa się 5 tys. ha lasu. Przeprowadzona podwyżka cen drewna zahamowała natomiast marnotrawstwo znacznie skuteczniej niż stosowane dotychczas próby i przekonywania. Mimo to deficyt drewna będzie się nadal powiększał.

Gdzie rezerwy? — zapytuje mowa i zalicza do nich zmianę technologii obróbki drewna, śmiały rozwój produkcji płyt wiórowych, a przede wszystkim modernizację przemysłu drzewnego. Domaga się także wyłączenia z eksportu surowca, uważając za zasadnym eksport mebli i innych przetworów. Uzupełnieniem tematyki leśnej było przemówienie pos. J. Warzechy (PZPR).

Cykl rolny otworzył pos. E. Pszczółkowski (PZPR) zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Jednym z głównych elementów nowej polityki rolnej zapoczątkowanej w styczniu ub. r. — oświadczył m. in. mowa — było doprowadzenie do większej stabilizacji stosunków własności ziemni w gospodarstwie rolnym. Na tej drodze dokonana została duża praca,

szczególnie w dziedzinie pracodawczej. Do wykonania pozostała jednak praca w terenie m. in. wydanie ok. 245 tys. aktów nadania, przeprowadzenie szacunków dla 550 tys. gospodarstw i wpisanie do ksiąg wieczystych ok. 750 tys. gospodarstw. Ważnym czynnikiem w realizacji nowej polityki było również, jak stwierdza mowa, przeprowadzenie decentralizacji w zarządzaniu rolnictwem. Radykalnych zmian dokonano również w zarządzaniu PGR-ami. Zmiany te przyniosły już pewne rezultaty w przewidywanym zmniejszeniu deficytu za rok 1957 i 1958 o prawie 2 mld zł.

Mówca podkreśla jednak, iż PGR w dążeniu do opłacalności gospodarki nie mogą zagubić swej istotnej roli gospodarstw nasytnych, czy też dostarczających materiał hodowlany.

Wskazując, że załogi chłopskie wobec państwa wynoszą 9 mld zł, mowa wyraża opinie, że należy konsekwentnie ścierać należności z ostatniego okresu i indywidualnie podchodzić do spraw zadawnionych.

Kończąc swe przemówienie pos. Pszczółkowski mówi: — Uważam, że w obliczu zadań, jakie postawione zostały na XI Plenum przed przemysłem i klasą robotniczą, należy domagać się równoległego wysiłku ze strony mas chłopskich.

Spośród 16 mówców zabierających głos na tematy rolne i częściowo opieki lekarskiej nad ludnością można wymienić pos. T. Lezuka (ZSL), który mówił o roli i zadaniach kolekt rolniczych. Pos. E. Stuczynski (PZPR) zgłosił wiele uwag dotyczących kierunków rozwoju rolnictwa, które wymaga opar-

cia na długofalowych planów perspektywicznych. Wiele uwagi poświęcił również sprawie upowszechnienia wiedzy rolniczej.

W dyskusji zabierali także głos pos. J. Lasota (PZPR), L. Kumor (ZSL), J. Hebda (PZPR), R. Jakubowski (ZSL), L. Gonciarz (PZPR), B. Józków (bezp.), K. Nowicki (PZPR), K. Król (bezp.), W. Mika (PZPR), A. Tarniewicz (ZSL), J. Kopeć (bezp.), L. Słowik (PZPR), S. Palczak (PZPR) i M. Zakajka (ZSL), który wkroczył już w tematykę zdrowia. Będzie ona wraz z kulturą i oświatą tematem dzisiejszych obrad.

Pewne zmniejszenie debat budżetową zarzysowało się wczoraj w Sejmie. Trudno się zszedł temu dziwić. Sesja jesienna trwała przecież od bez mała 6 miesięcy, a budżet i plan był przedmiotem długotrwałej dyskusji na posiedzeniach Komisji. I w toku tych wewnętrznych debat, starło się wiele różnych stanowisk i poglądów. Stąd na Plenum rzadko już dochodzi do słownych pojedynków i sporów, podnoszących zwykle temperaturę obrad.

Temperaturę obrad nie sprzyja także odczytywanie wysokości wystąpienia głosem monotonnym, na zmianę bardzo cichym lub bardzo głośnym. Przy tym niektórzy posłowie — silną rzeczą — poruszają tematy interesujące wąskie grono fachowców, przez co debata chwilami traci charakter politycznej dyskusji nad kierunkami rozwoju naszej gospodarki. Wskazując na niedociągnięcia, najczęściej powożącymi wiadome, ograniczają się oni do stwierdzenia stanu faktycznego, rzadko usiłując przedłożyć konkretne propozycje naprawy.

Konferencja prasowa Eisenhowera

Genewa czy Waszyngton? Recesja gospodarcza w USA

Doświadczenia z bronią nuklearną

WASZYNGTON (PAP). W środę odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Eisenhower odpowiadając na pytania dziennikarzy poruszył trzy zagadnienia: a) sprawę konferencji na najwyższym szczeblu; b) sprawę „recesji gospodarczej” w St. Zjednoczonych oraz c) problem doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Jeden z dziennikarzy zapytał prezydenta, czy uważa, że widoki konferencji na najwyższym szczeblu są obecnie lepsze czy też gorsze. Prezydent uchylił się od bezpośredniej odpowiedzi przypominając jedynie, iż uważa i uważa nadal, że taka konferencja powinna być dokładnie i szczegółowo przygotowana. W tej dziedzinie rząd St. Zjednoczonych — powiedział Eisenhower — „kieruje się rozsądkiem, logiką i zasadą poszanowania prawdy”.

Odpowiadając na dalsze pytania prezydent stwierdził, że miejscem spotkania na najwyższym szczeblu może być tak samo dobrze Genewa, jak i Waszyngton. Gdyby przywódcy radzieccy wyrazili chęć odbycia konferencji na najwyższym szczeblu w St. Zjednoczonych, rząd amerykański nie miałby przeciwko temu żadnych zastrzeżeń.

Omalwając zagadnienie „recesji gospodarczej” w St. Zjednoczonych, prezydent Eisenhower wyraził pogląd, że osiągnięcia na swój punkt syczący. Jeśli chodzi o projekty obniżenia podatków, to w chwili obecnej taka obniżka wydaje się rządowi amerykańskiemu niewskazana. Natomiast rząd zamierza zwiększyć wydatki na zbrojenia. W przyszłym roku finansowym, który rozpoczyna się w St. Zjednoczonych 1 lipca, poz-

tych doświadczeń przedstawił kilku państw — m. in. Zw. Radzieckie. Ten doświadczalny wybuch ma wykazać — jak powiedział prezydent — „postęp, jaki osiągnęli uczeni amerykańscy w dziedzinie zmniejszenia opadu pyłu radioaktywnego po eksplozji nuklearnej”.

Prezydent Eisenhower zaprzeczył pogłoskom o nieporozumieniach między nim a sekretarzem stanu USA Dullesem.

»Falken« przeciw zbrojeniom atomowym

INF. WŁASNA

ZAPEWNIAMY was, że po-...
zbrojeniom atomowym, przewo-
zowym w skutkach krokiem rzą-
du federalnego. Podobnie jak
SPD, jesteśmy przeciw broni at-
tomowej. Na znak protestu przeciw
decyzji Bundestagu, na zaprosze-
nie są strajkiem generalnym. Pod-
stawą naszej walki, w której nie
ustaniemy, będzie plan Rapackie-
go.

— powiedział na wczorajszej konfe-
rencji prasowej w Domu Dzienni-
karskim przewodniczący zachodnio-
niemieckiego związku młodzieży so-
cjalistycznej „Falken”, Karl Heinz
Frail.

Delegacja kierownictwa tego
związku bawiła na zaproszenie KC
ZMS przez ostatnie 10 dni w Pol-
sce. „Falken” ma w Niemczech za-
chodnich 100 tys. członków. Jej
wpływ na życie polityczne ZMS
jest znaczny. Kilkakrotnie już człon-
kowie tej największej organizacji po-
stepowej młodzieży w Niemczech
zachodnich, czynnie przeciwstawiali
się remilitaryzacji. Teraz wzywają
się w pełni do trwającej kampanii
„Kamp dem Atomtod”, zainicjowa-
nej przez SPD.

Po trzyletnim od roku 1933 nie-
działaniu niemieckiego ruchu
młodzieży socjalistycznej został na-
wiązany kontakt 6-osobowa delega-
cja „Falken”, w skład której wcho-
dził przedstawiciel kierownictwa,
zawiedzia w czasie pobytu w Pol-
sce w Warszawie, Poznań, Wrocław,
Kraków. Spotkali się z młodymi ro-
botnikami. Szczególnie interesowa-
li ich pracą rad robotniczych. Dłusze
dyskusje z kierownictwem ZMS
wykazały, że między obydwiema
organizacjami istnieje zbliżone po-
jęcie o walce o utrzymanie pokoju
i przeciw zbrojeniom atomowym.
Kierownictwo „Falken” pragnie, by
stosunki z polskim ruchem młodzie-
żowym rozwinęły się również
wszechstronnie jak trwająca od 1932
roku ścisła współpraca z Jusos-
wiską „Omladina”. Na zaproszenie
„Falken” jeszcze w tym roku
uda się do NRF delegacja KC ZMS.
(sch)

Królowa belgijska w Moskwie

BRUKSELA (PAP). Na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. J. Woroszyłowa, 26 bm. królowa belgijska Elżbieta udala się specjalnym samolotem radzieckim TU-104 do Moskwy.

Coraz cieplej

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 przez to ciepło może przynieść nam z opóźnieniem kilkudniowym. W każdym razie to dzień jest o kilka stopni cieplej.

Wczoraj na południu i zachodzie Polski termometry wskazywały już miejscami ponad 10 stopni ciepła, plus 4 (w cieniu) było i w Warszawie, a dziś w stolicy temperatura znów powoli będzie wznosiła do plus 5-6 stopni. Może wreszcie również zachmurzenie — zbliża się bowiem nad centrum Polski ząbka niżowa z nad Francji. Przyniosła ona już deszcz w Niemczech, Anglii i temperatury około 10 stopni ciepła. (CEN)

Nowe ceny biletów kinowych

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

3. Kina miejskie II kategorii z cenami biletów za I miejsce 6 zł, za II miejsce 5 zł; ulgowo: na I miejsce 4,50 zł, na II miejsce 3,50 zł.

4. Kina miejskie III kategorii z cenami biletów za I miejsce 4 zł, za II miejsce 3 zł; ulgowo: na I miejsce 3 zł, na II miejsce 2 zł.

5. Kina miejskie I kategorii z cenami biletów za I miejsce 4 zł, za II miejsce 3 zł; ulgowo: na I miejsce 3 zł, na II miejsce 2 zł.

6. Kina wiejskie II kategorii z cenami biletów 2 zł na wszystkie miejsca; ulgowo: 2 zł.

7. Kina ruchome i półstale z cenami biletów 4 zł — na wszystkie miejsca; ulgowo: 3 zł.

Jednocześnie znosi się dopłaty do biletów wstępu do kin wiejskich. Ugowe bilety wstępu do kin przysługują za okazaniem ważnej legitymacji: młodzieży szkolnej i akademickiej; szeregowców i podoficerów WP; funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej i emerytom. (PAP)

Między trybuną a kularami

GŁOS W DYSKUSJI

Między innymi była wczoraj i trudność naszej energetyki.

W kilka chwil później — w całym Sejmie zgasło światło.

Z MEDYCYNY

Posel Józef Wanat rozpoczął przemówienie od stwierdzenia: „Jedną z chorób, którą zarazona jest część naszych oddolnych działaczy gospodarczych, planistów i ekonomistów to fakty zanizania planów produkcyjnych, jak również zawyżanie niektórych składników...”

MUUDUUH!

„Moim zdaniem należałoby cały problem paszowy oddać konsumentowi, jakim jest Ministerstwo Rolnictwa” — oświadczył poseł Konstanty Morawski.

TEPE HASŁO

Próbując polemizować z wywodami posła Makarczyka z Kola „Znak”, na temat złych ostrych do gołeniasz — inny poseł, zasiadający również na ławach bezpartyjnych, Bronisław Józków z Czuchowa, wystąpił z hasłem: „Nawet tepe żyłki nie zahamują naszej drogi do socjalizmu!”

REKORD

Biuro Prasowe Sejmu pobilo wczoraj swój rekord życiowy. W przerwie obiadowej pomiędzy obradami plenarnymi zebrała się Komisja Zdrowia. Już wczesną porą poobiednią p. Leon Przybyś z Klubu Sprawozdawców wręczał dziennikarzom sprawozdanie z tego posiedzenia.

WYS.

Godzina przerwa w dopływie prądu

INF. WŁASNA

Warszawa pozbawiona była w środę przez godzinę dopływu prądu. O godz. 14 nastąpiło uszkodzenie diawka przy kablu zasilającym. O godz. 15 usunęto awarię.

Elektrownia wyłaczyła wieczorem pewną część kabli zasilających, a jednocześnie apeluje się do wszystkich mieszkańców Warszawy, szczególnie do mieszkanców Śródmieścia, Powiśla, Czerniakowa, Saskiej Kępy i Starówki, aby dzisiaj wieczorem powyłączali niepotrzebne grzejniki, żelazka itp. (wzm)

Kara śmierci za zabójstwo ekspedientki

Sąd Wojewódzki w Lublinie na sesji wczoraj w Zamostku rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę 23-letniego Zdzisława Magryty, oskarżonego o dokonanie bestialskiego morderstwa na osobie Kandydki Ptaszyńskiej, ekspedientki sklepu MHD w Zamostku. Przedwo sądowy udowodnił Magrycie popełnienie zbrodni, której motywem była chęć rabunkowa, i skazał na karę śmierci.

Ponieważ rozprawa prowadzona była w trybie doraźnym — wyrok jest prawomocny i nie przysługują od niego odwołania. (PAP)

ZE ŚWIATA

Zgon prof. F. Znanieckiego

WASZYNGTON. Florian Znaniecki, znany polski socjolog, zmarł 25 bm. w miejscowości Champaign w stanie Illinois, przeżywszy lat 76. Znaniecki był od 1919 r. do 1939 r. profesorem w Poznaniu, skąd latem 1939 r. wyjechał do USA na zaproszenie Univ. Columbia. W r. 1940 przeniósł się na uniwersytet stanu Illinois. Znaniecki jest m. in. autorem 6-tomowej pracy pt. „Chłopi polscy w Europie i w Ameryce”.

Uran na Antarktydzie

TOKIO. Ekspedycja japońska na Antarktydę znalazła złoża uranu na wyspie Ongul i przywoziła do analizy 3 kg minerału.

Białymalpolud z Sumatry

DZAKARTA. Schwytany ostatnio w południowej części Sumatry tajemniczy malpolud zwany sinday jest istotą pięciopalcową, ma 17 lat, przeszło metr wzrostu i pokryty jest białą sierścią.

na marginesie dnia

NP. MIEDŹ NA CZOLA

WARSZAWA. W artykule „Sojusz Sejmu i techniki”, za mieszczonym w „Życiu Warszawy”, czytamy, że „Poset... zwrócił uwagę na brak środków materialnych, który hamuje postęp, np. zużycie metali kolorowych na głowę jest u nas na poziomie niższym niż średnia światowa”.

BEZ STRAT

KATOWICE. Archimandryta cna notatka o pożarze, drukowana w „Dzienniku Zachodnim”: „Trzej strażacy zostali poparzeni, szczególnie ciężkich poparzeń doznał pł. Mieczarski. Pożar został zlikwidowany, straty są małe, ponieważ nie zajęły się złożone tu materiały budowlane”.

CHATA ZA WSIA

WARSZAWA. Insetar w „Życiu Warszawy”: „Za mieszkanie w Warszawie oddam szesnastozłotową wille (Rybienkoletnicko), Plac 3300 m. kw.”.

IDIO...

ŁÓDŹ. Kolumna akademicka w „Dzienniku Łódzkim”, początek utwora Zbigniewa Siemńskiego pt. „Freski-groteski”:

„Studenti, ba-achności! Który tam mruży? Co to znaczy?! Mileć, do chol... jasne pio... Wyście student?! — Wyście idio...!”

MOTOZBYTKI

GDANSK. Opatronie z „Dziennika Bałtyckiego”: „Na wycieczkę samochodową czter nastolnów — czerwiec — do Brukseli przyjmie jedną lub dwie osoby do auta”.

ZAGRAMY W DURNIA

GDANSK. Matrymonialne (?) z „Dziennika Bałtyckiego”: „Panna, lat 27, z dzieckiem, z mieszkaniem, brunetka, przystojna, z zawodu krawcowa, pracująca prywatnie, pragnie poznać kawalera kulturalnego — przystojnego w celu wyłączenia towarzyskim”.

KOZIOLEK-MATOŁEK

GDANSK. Niejaki Józef Turkowski szantażował przez 4 lata zegarmistrza z Wilkowa, Br. Wolskiego, umawiając mu działalność w podziemnej organizacji. Za milczenie wyłudził on od niego 6,5 kg węgla, młodego koziołka, 12 kg miodu oraz kanarka z klatką.

Pierwszeństwo dla inwalidów...

26 marca zostało podpisane porozumienie między Gł. Komitetem Kultury Fizycznej i Zarz. Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w sprawie dnia pierwszeństwa członkom ZBoWiD, a zwłaszcza inwalidom przy obejmowaniu nowych punktów Totalizatora Sportowego. Porozumienie przewiduje, że Okręgowe Zarządy Związku będą sporządzały listy kandydatów na objęcie punktów Totalizatora Sportowego spośród członków Związku ze szczególnym uwzględnieniem inwalidów. Komisje przy wojewódzkich oddziałach przedsiębiorstwa — w skład których wejdą również przedstawiciele ZBoWiD — będą dokonywały doboru kandydatów, odpowiadających wymogom stawianym przez przedsiębiorstwo.

Wiejski handel robi porządki

Cegła przed futrami • Prawo mimikry • Z przemysłem na bakier • Poręczyciele czuwają

(Obsługa własna „Życia”)

KOZUCHY, welny-setki, futra, na wet zegarki i rowery zeszyły teraz w GS-ach na drugi plan — kiedy od niedawna dano chłopu szansę budowania się — nabycia odpowiednich materiałów budowlanych (cegła, cement itp.). Również mogli woić kupna ziemi, które świeżo zarysowały się przed chłopami (a co za tym idzie gromadzenie na ten cel gotówki) odlegają — zdaniem wiejskich handlowców —

klientele wiejską od lad GS-owskich sklepów. Na wczorajszej konferencji z okazji dziesięciolecia Woj. Związku warszawskich GS-ów — poruszono wiele innych aktualnych spraw wiejskich spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Okazuje się, że w Wielkiej Warszawie znajduje się około 150 sklepów wiejskich, przy czym sklepiki wolewobrzeżne w Jelonkach i Wilanowie poszły na mimikrę — spróbowały dostosować się do warunków wiejskich, zmieniając szyld GS-owski na Warszawską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu. Natomiast prawobrzeżne sklepiki GS-ów w Falenicy i Henrykowie nie wstydzą się swojej wiejskiej przeszłości — nawet szyldu nie chcą zmieniać. Wydaje się, że Stołeczny Zarząd Handlu potrafi uporać się z rekwiizytami i anachronizmami handlowymi w obrębie rogatek warszawskich.

Strażacy łódzcy uratowali dziecko z płonącego domu

(Telefon z Łodzi)

Z płonącego domu przy ul. Tramwajowej strażacy wydobyli 5-letnią Halinę Mruk. Dziecko spowodowało pożar w mieszkaniu, które zamieszkiwała matka, wychodząc po zakupy do miasta. 5-letnią Halinę Mruk w stanie ciężkim mieszczono w szpitalu. Pożar zlokalizowały dwie sekcje straży ogniowej. (wm)

2,8 mln złotych z funduszu zakładowego na książeczkach PKO w Łodzi

INF. WŁASNA

W ŁÓDZKICH zakładach przemysłowych rozpoczęto wypłatę części funduszu zakładowego, przypadającej do podziału między pracowników. Mimo nadchodzących świąt i związanych z nimi wydatków, poważna liczba robotników i pracowników umysłowych składa otrzymane pieniądze na książeczki PKO. Jak donosi „Głos Robotniczy” ponad 1000 pracowników, którzy otrzymali wypłatę z funduszu, przekazało pieniądze na swoje książeczki, a 1500 osób otworzyło sobie nowe książeczki. W pierwszych dniach wypłaty funduszu, oddział Miejski PKO w Łodzi przyjął 2,8 miliona zł pochodzących z podziału tego wśród robotników zysku. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się książeczki oszczędnościowe na mieszkaniach oraz premiovane książeczki motocyklowe. (Ch)

Trudne problemy Kalisza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

W tej chwili nowe stawki jeszcze nie weszły w życie, ale można przewidzieć rezultaty. Niektórzy już teraz mówią, że będą musieli zrezygnować, jeśli nie w warsztatu, to w każdym razie z zatrudnionych pracowników. Jak mówi kierownik Cechu — jest absolutnie pewne, że obecna liczba rzemieślników, zwłaszcza pracowników najemnych — nie utrzyma się. Zresztą — są i pierwsze rezultaty. Do urzędu zatrudnienia zgłosiło się już kilka osób zwolnionych przez prywatne rzemiosło (m. in. kobiety). Coraz większe są też trudności z ukowaniem w warsztatach uczniów. W listopadzie ub. roku kierownikowi urzędu zatrudnienia udało się umieścić 33 uczniów. W styczniu — jedynie 5. Zależność tych cyfr od prawa podatkowego jest oczywista.

Nie chcę — z braku dostępnych materiałów — kwestionować ogólnej zasady prawa podatkowego. Jestem jednak przekonana, że w odniesieniu do miast typu Kalisza — miast znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji — prawo to powinno przewidywać pewne ulgi. Ale już co do zasady opodatkowania, w którym progresja zależna od ilości zatrudnionych jest niewspółmiernie ostra — wątpliwość są daleko poważniejsza. Zasada ta bowiem pozostaje w niejakiej sprzeczności z ogólnie powtarzaną tezą o roli rzemiosła w procesie likwidacji nadwyżek siły roboczej. W Kaliszu — w każdym razie — rzemiosło, które mogłoby być najradkalniej sytuację poprawić — pogarsza jeszcze istniejący stan rzeczy, przysparza miastu bezrobolnych. Wychodziliśmy z budynku ra dy odrobnie zadumani. My — to jest ja i mój współtowarzysz. On był miloczący i zrezygnował nawet z własnych propozycji. Może były zbyt oczywiste, by je formułować głośno? Może... HANNA KRALL

np. nie biorąc pod uwagę możliwości finansowych i magazynowych GS-ów, „realizują” tak oto tzw. rozdzielni: bywa, że jednego dnia na magazyn powiatowy zwalą się 60 wagonów maszyn, a potem długo, długo nie może się handel wiejski dogadać także z wielkimi fabrykami w sprawie fasonów odzieży, rozmiarów obuwia itd. Różne pośredniczące centrale handlowe nadal bronią GS-om dostępu do fabryk, do bezpośrednich z nimi kontaktów. Wiejski handel z nich jednak nie rezygnuje. Dopinguje go samorząd spółdzielczy, który w ostatnim czasie żywo interesuje się powierzonym jego opiece majątkiem. Ostatnio panuje wreszcie zdrowy pęd do dzwignięcia gminnych spółdzielni, przez lepszą społeczną kontrolę, pęd do uporządkowania zaniedbań, tępienia mank i wszelkiego innego lajdactwa.

Spółdzielnie porządkują teraz swój stan majątkowy, współpracują z bankami. Każdy zakup ze źródeł zdecentralizowanych jest dokładnie badany, żeby nie dopuścić do dopływu hubli na półki. Poza tym, zaostrożono sposób przyjmowania nowych pracowników. Przyjmują teraz warszawskie GS-y ludzi z zabezpieczeniem wekslowym. Obawiają się, że ten system może zahamować dopływ młodych, nie posiadających majątku ludzi za ludy okazały się przedwczesne. Ludzie nieposiadający dostają niezbedne żywa, lecz żyranca, którzy potoczyli swój podpis na weksle wiedz, czym to pachnie i pinują. Patrzy, jak osoba, za którą poręczył, żyje. Gdy żyje ponad stan, zgłaszają się do spółdzielni: — Proszę Frankowi zrobić remanent — sprawdzisz, czy się wszystko zgadza. Inna jeszcze zdrowa inicjatywa: zachęcają teraz samorząd...

100-tysięczny motocykl WFM

26 bm. z taśmy montażowej Warszawskiej Fabryki Motocykli zszedł 100-tysięczny motocykl marki WFM. Założenia fabryki przewidują zakończenie z końcem br. produkcji motocykli oraz przejście wyłącznie na wytwarzanie skuterów, których pierwsze serie ukażą się jeszcze w pierwszym półroczu br. (PAP)

500 młodych robotników Żerania bez wykształcenia podstawowego

W FSO na Żeraniu ok. 50 proc. pracowników stanowi młodzież. Ponad 500 młodych robotników nie ma nawet wykształcenia podstawowego. Na terenie fabryki powstaje obecnie komisja, która będzie badać wykształcenie młodzieży oraz stawać warunkiem — albo zdobycie kwalifikacji, albo opuszczenie pracy. Możliwość nauki będą duże. Istnieje na terenie zakładu wieloroda szkoła podstawowa, a także prowadzone jest szkolenie zawodowe. W sprawie przyjmowania młodych robotników podjęto decyzję, że ci, którzy nie mają zawodu, będą musieli się szkolić w fabryce przez 3 lata. (PAP)

Wydawnictwo „Kronika sądowa”

Wydawnictwo „Kronika sądowa” w Warszawie, przy ul. Chałubińskiego 10, ogłasza w tym tygodniu „Kronikę sądową” z 1956 r. W tym tygodniu w „Kronice sądowej” zamieszczone są: 1. Wyjaśnienia celników z lotniska Okęcie w trzecim dniu procesu Husiatyńskiej (Obsługa własna). 2. Wyjaśnienia zaledwie dwóch oskarżonych wysłuchani 26 bm. w procesie S. Husiatyńskiej i innych. 3. Osk. W. Plekarzewski, były kontroler celny w porcie lotniczym na Okęcie, przyniesie do pobrania łapówek za niekontrolowanie kilku przesyłek, wysłanych do Moskwy. Nadawca tych przesyłek, b. major Patoka (obecnie przebywający w Izraelu) wyczerzył mu za tzw. „przyniknięcie oczu” 5000 zł. Plekarzewski — jak twierdzi — podzielił się tą sumą ze współoskarżonymi — pracownikami komory celnej i LOP-u. Wziął on również łapówkę od „majora” za przesłanie do Wiednia cennego obrazu z tym, że — jak tłumaczy — nie wiedział, co zawiera przesyłka. Oskarżony przynosił ponadto, że za niekontrolowanie kilku innych przesyłek do Wiednia, zawierających skóry, otrzymał od osk. Gwiżdżńskiego ok. 12 tys. zł. Wreszcie, dzięki obciążeniu wagi przesyłki nylonu dla oskarżonej Husiatyńskiej pobral 15 tys. zł. zmniejszając tym samym wysokość wpłaconego przez nią cla. Za zmniejszenie o 50 kg wagi przesyłki tkaniny syntetycznej dla „Kobiet z Gdańska” (wędug aktu oskarżenia Urszuli Jakubiec) — dostał od osk. Szczepaniaka 2000 zł. Oskarżony aparat twierdzi, że właściciel nie wie, za co otrzymał te wszystkie sumy pieniężne... Wreszcie Plekarzewski przynosi, że przywłaszczzył sobie 4 zegarki, znalezione podczas kontroli samolotu, który należał do Parfiza. Nie przyniósł się natomiast do zarzucenia mu kradzieży kosztu z magazynu LOT-u. Drugi z oskarżonych, T. Szczepaniak, również był urzędnikiem celny z Okęcia, przyniósł się do zarzuczenia mu czynów, a więc brania łapówek za niekontrolowanie, względnie „niedowładanie” przesyłek zagranicznych dla W. Leszczyńskiego, Husiatyńskiej i in. — w sumie na kilkadziesiąt tysięcy złotych. M. in. obniżył on clo swoimi „klientami” w ten sposób, że nadejtał im wnieśli kwalifikowane jako bawelniane. Wyjaśnienia obu celników potwierdziła karygodna nieopatrzność i brak nadzoru w komorze celnej w porcie lotniczym — Okęcie.

Na warsztacie komisji sejmowych Górnice zdrowie i... Targi

(Informacja własna)

Korzystając z kilkunastogodzinnej przerwy w obradach plenarnych Sejmu członkowie Komisji Zdrowia uchwalili wczoraj kilka bardzo istotnych wniosków, pod adresem rządu w sprawie organizacji górniczej służby zdrowia. Było to w zasadzie podsumowanie tych wszystkich głosów i wypowiedzi, które padły w tej sprawie na wczorajszym posiedzeniu. Posłowie zasiadający w Komisji Zdrowia (przew. pos. St. Zajączek — SD) doszli do wniosku, iż działalność służby zdrowia w przemysłowym górnictwie musi być radykalnie poprawiona. Projekt Ministerstwa Zdrowia, Górnictwa i Energetyki oraz ZG Zw. Zaw. Górników o powołaniu Górniczej Służby Zdrowia wysuwa w zasadzie słuszne kierunki ulepszenia organizacji służby zdrowia w przemysle górnym. Komisja zwróciła jednak uwagę, iż sprawa reorganizacji Górniczej Służby Zdrowia ciągnie się już od przeszło 2 lat, a ciągle jeszcze wiele spraw, zwłaszcza jeśli idzie o place — nie zostało między zainteresowanymi resortami uzgodnionych. Treba więc jak najszybciej dogadać się w tych sprawach, a przede wszystkim przedłożyć odpowiedniej uchwały pod obrady Rządu. Równocześnie członkowie Komisji wypowiedzieli się przeciwko rozbudowaniu administracji w reorganizowanej Górniczej Służbie Zdrowia i wyłączeniu rad narodowych od odpowiedzialności za stan służby zdrowia w górnictwie. Komisja Zdrowia zapowiedziała dalszą dyskusję nad tymi problemami. A oto roboczy kalendarzyk innych Komisji Sejmowych na najbliższe dni: Dzisiaj, 27 bm., zberze się podkomisja Handlu Zagranicznego do Spraw Targów.

31 bm. — zberza się członkowie Komisji Handlu Wewnętrznego i 1 kwietnia — posiedzenie Komisji Komunikacji i Łączności. 2.IV — Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi, wys.

Dobiega końca weryfikacja członków partii na Górnym Śląsku

Weryfikacja członków partii w organizacjach partyjnych Górnego Śląska dobiega końca. W najbliższych dniach spodziewane jest zakończenie tej akcji przez pozostałych 20 podstawowych organizacji partyjnych Katowice i pow. Rybnik. W wyniku weryfikacji usuniętych zostało z szeregu śląskiej organizacji partyjnej przeszło 31 tys. członków i kandydatów. Najczęściej przyczyną usunięcia z partii była całkowita bierność, naruszanie dyscypliny partyjnej i wypadki korupcji. Kilkaś osób usuniętych zostało za rewizjonistyczne lub dogmatyczne stanowisko wobec polityki partii. W śląskiej organizacji partyjnej, która zakończyła już weryfikację, przeszło 80 tys. członków i kandydatów PZPR otrzymało wkładki do legitymacji. (PAP)

Uczestnicy walk rewolucyjnych i partyzanckich w Polsce

Na zaproszenie TPPR i ZBoWiD przybyli do Polski: b. dowódca oddziału partyzanckiego im. Bartosza Głowackiego, który w czasie ostatniej wojny walczył na terenie woj. kieleckiego i krakowskiego — M. Sługaczow oraz b. marynarz z krakowskiej „Aurora”, uczestnik walk rewolucyjnych w Rosji, obecnie kustosz muzeum na „Aurorze” N. Lipatow. W serdecznej atmosferze, przy lampce wina, odbyło się spotkanie iadzieckich gości z aktywem TPPR, przedstawicielami ZBoWiD i LPZ. (PAP)

Wyjaśnienia celników z lotniska Okęcie w trzecim dniu procesu Husiatyńskiej

(Obsługa własna)

Wskutek orzeczenia Komisji lekarskiej, stwierdzającej zły stan zdrowia osk. Leszczyńskiego, został on wykluczony z trwającej obecnie rozprawy i odpowiadać będzie przed Sądem pod zarzuceniem kuracji. Proces trwa (a. u.)

Polscy długodystansowcy to potęga

Najlepsze wyniki z polskich biegaczy mają długodystansowcy. Rekordy Polski w biegu 5000 m i 10 000 m są notowane bardzo wysoko (za czasów „Kusego” notowano je jednak wyżej), a na listach najlepszych też mają nasi biegacze dużo powodzenia. Na dystansie 5000 m 22 zawodników uzyskało rezultaty poniżej 14 minut, w tym 3 Polaków. Więcej reprezentantów na liście mają tylko ZSRR, Anglia i Węgry — do 4. Na liście 10 000 m mamy tylko 2 biegaczy, ale obaj są w pierwszej na świecie dziesiątce. Tytuł samo mają Anglijczyk i ZSRR. Nie ma więc żadnej przesydy w twierdzeniu, że jesteśmy potęgą w biegach długich.

Oto listy rekordów krajowych i najlepszych w świecie wyników w biegach długich:

Table with 2 columns: Name and Time. Includes records for 5000m and 10000m for various countries like ZSRR, Anglia, Węgry, etc.

Table with 2 columns: Name and Time. Includes records for 10000m and 20000m for various countries like ZSRR, Anglia, Węgry, etc.

Belgia, Francja i Luksemburg zobaczą polskich juniorów

Turnieje juniorów FIFA odbywają się od r. 1948. Pierwszy odbył się w Anglii przy udziale 8 drużyn. W roku ubiegłym turniej odbył się w Hiszpanii przy udziale 15 uczestników. W tym biegu turniej juniorów FIFA organizuje Luksemburg. Nasza drużyna grać będzie: 2 kwietnia z Francją w Forbach, 6 kwietnia — z Jugoslawią, 7 kwietnia — z Bułgarią i 9 kwietnia z Din. Irlandia. Turniej ten jest pierwszy, który odbywają się na terenie Francji, Belgii i Luksemburga.

Do reprezentacji powołano: bramkarzy: Cygan i Mazur; obrońców: Kempka, St. Mazur, Weiniak i F. Nowak; pomoc: Grzegorzczak, Ruda, Kucharczyk; napad: Stachowiak, Łuczak, Marciniak, Krajczyk, Skwara, Wilczek, Józwiak. Zdaniem trenerów nasza „pięta Achillesowa” jest obrona. Za najbardziej utalentowanych uchodzą Cygan, Grzegorzczak, Łuczak, Krajczyk i Marciniak — zawodnicy, którzy grywają w III lub nawet w II lidze. Wyjazd drużyny nastąpi 29 bm.

Wśród reprezentacji juniorów rozegrała spotkanie z pierwszoligową Gwardią. Mecz po interesującym przebiegu zakończył się nieznaczną porażką juniorów 3:4 (2:2). Gwardia grała w swym najlepszym składzie z Lewandowskim oraz przez jedną połowę z Koryntem w obronie. (St. Miel.)

Bez Chromika na bieg „Humanity”

W środy rano wyleciała samolotem do Paryża ekipa polskich biegaczy na doroczny bieg „Humanity”. Niestety, nasza pierwsza drużyna została poważnie osłabiona. Jak się okazuje, Jerzy Chromik doznał w czasie poniedziałkowego treningu kontuzji mięśnia. Znajdujący się w świetnej formie Chromik był jednym z faworytów, tym bardziej, że na starcie zabraknie rekordzisty świata, Kucy. Czwartym zawodnikiem i drużyną będzie obok Krzyszkowiaka, Zimnego i Ożoga jeden z biegaczy z drugiego zespołu (Płonka, Kierlewicz, Kuchmiewski, Czech). — Kontuzja Chromika nie jest groźna — oświadczył nam dr Sidorowicz — lecz w niedziele nie mogły on startować. Nawet przy przyspieszonej kuracji istnieją obawy, że nie skończy on biegu, a naraziłby się tylko na dłuższy okres rekonwalescencji. A przecież czeka go start w Memoriale i bardzo bogaty sezon międzynarodowy. Przewidywamy, że biegownik przetrwa 7-10 dni, jestestny szczerze zmartwiony wypadkiem Chromika, ponieważ był on naprawdę w doskonałej formie.

GROCHOLSKA ZWYCIĘŹA W TATRZANSKIEJ ŁOMNICY

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów w konkurencjach alpejskich o Wielką Nagrodę Światła, w Tatrzańskim Łomnicy 26 bm. rozegrano biegi zjazdowe kobiet i mężczyzn. Zjazd kobiet zakończył się zwycięstwem Chromikowej i Kurkowiakowej. WYNIKI:

Table with 2 columns: Name and Time. Lists winners and times for women's and men's races.

Zjazd kobiet: 1) Grocholska — Kurkowiakowa (Polska) — 2:16,3, 2) Rychwalska (CSR) — 2:18,6, 3) Telinge (Francja) — 2:18,9, 4) Grosso (Francja) — 2:20,5. Zjazd mężczyzn: 1) Vuarnet (Francja) — 2:33,5, 2) Duvalard (Francja) — 2:34,9, 3) Bruna (CSR) — 2:35,6, 4) J. Maruszarz (Polska) — 2:40,7.

Advertisement for 'Teraz Putrament STRACHY W BIESALU' featuring a cartoon illustration of a man and a woman.

— A był kto przy tym? — Jak najbardziej. Sama pani Branicka z pokojówką. Zawstydzony opuściłem głowę. — Bo tak wszyscyśmy o niej zapomnieli. Jeszcze w pociągu skarżyła mi się, że jej nikt nie dostrzeża. I rzeczywiście... Pokiwała ironicznie głową i zwróciła. Przy „Hopli” krechy się pękarki. Właśnie przyszedł listonosz. Nie spodziewałem się żadnych listów, przepchałem się więc przez ścisk, ruszyłem do pokoju. Potem rozległ się telefon. — Pana Sobola! — zawołała pokojówka. — Zbiegłem na dół. Przy telefonie stertą leżały nieodebrane przez adresatów listy. Chwyciłem słuchawkę. — Halo! — I w tej chwili zobaczyłem zwykłą, białą kopertę. Na maszynie wypisany adres: „Pan Ju-

styn Sobol”. Cisnąłem słuchawkę, rozdarłem kopertę. Wewnątrz była biała kartka papieru. Czoło pokryło mi się potem. Słuchawka leżała, niecierpliwie burczą. Chwyciłem ją, znowu zawołałem: — Halo! I znowu cisza. Sięgnąłem ją, głęboją, jak studnia. Światlista postać Ananas, jej twarz, jej oczy. Jej słowa. Cisza dudniła w słuchawce i już zaczynałem słyszeć. Popkiewicz. To Popkiewicz. To Popkiewicz wszedł właśnie do hallu. Widziałem jego twarz na tle okna. Była otoczona płomienną aureolą. A może krwista? A może krwista? — Halo! — krzyknąłem do słuchawki, jakbym wołał „ratunku!” — Obywateł Sobol? — odezwała się słuchawka. — Tu major Wismont No, co wyspał się pan? Wypoczął? No, to może by pan wpadł do mnie? Choćby zaraz. 2. Szedłem do złotego domu w stanie absolutnego zamroczenia. Kwadrans temu, po rozmowie z Funią byłem już dostatecznie zagubiony. A teraz... Ścisnąłem w ręku ordynarną kopertę. Dopiero na ganku bezmyślnie wpakowałem ją do kieszeni. Major Wismont powiłał mnie kordialnie, jak starego znajomego. Na jego widok oprzytomiałem nieco. Nic nie pojmując z owej opętanej chwili przy telefonie, zrozumiałem jedno: nie wolno mi wyliżać z tyłki niesamowitości. Muszę udawać, że nie się nie stało nowego. Choćby dlatego, że spytają: a czemuż to dopiero teraz wspominać o słowach ofiary? (Dalszy ciąg nastąpi)

Pracownicy poszukiwani

ZARZADZAJĄCA KUCHNIA, 3 KUCHARZY (40) oraz 5 PIELEGNIAKÓW DYPLOMATYKACH zatrudnił...

Przetargi

Fabryka Samochodów Osobowych w Warszawie, ul. Stalingradzka 13, ogłasza przetarg na dostawę...

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe warunki przetargowe wraz z listą przedmiotów...

Rada Robotnicza i Wydział Zakładów Miesnych Przetwórczy „Zubry” w Warszawie, ul. Górczewska 99...

Fabryka Kosmetyków „Miraculum” Kraków, Zabłocie 23 ogłasza przetarg na dostawę butelek polietylenowych...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie (urządzenia) ośrodka letniego...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 100 trykotów...

Artykuły odzieżowe. poleca w dużym wyborze O D Z I E Ź męską i damską. W następujących sklepach: Al. Jerozolimskie 58, ul. Brzeska 18, ul. Elekcyjna 49, ul. Filtrowa 62, ul. Grójecka 68, ul. Kasprzowska 58/62, ul. Karłowicza 15, ul. Marszałkowska 38, ul. Marszałkowska 104, 106, ul. Mickiewicza 27, ul. Nowowiejska 4, ul. Nowolipki 14, ul. Projektowna 5, ul. Puławska 20, 36, 47a, 108, ul. Rutkowskiego 2 i 34, ul. Rawska 10, ul. Stalowa 4, ul. Stawia 41, ul. Świerczkowskiego 84, ul. Targowa 36, 51, ul. Wileńska 3, 13 i 29, ul. Zabłowska 1, 4 i 9, K 1801 B-1

STUDIA STACJONARNE II STOPNIA W ZAKRESIE PEDAGOGIKI. Działekat Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego zawiadamia, że w roku 1958-59 będą kontynuowane...

Uwaga, Uczestnicy Zakładów TOTALIZATORA SPORTOWEGO i T O T O - L O T K A. P. P. Totalizator Sportowy przypomina, że wszyscy uczestnicy zakładów...

w ANKIECIE NA TEMAT ograniczenia wysokości wygranych Zamówienia taksówek na ślub, chrzty i inne uroczystości przyjmują Bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego: Ochota — ul. Nowopaczeńska 11, Żoliborz — ul. Słowackiego 45/61, Grochów — ul. Chrzanowskiego

Przezwajanie i remont silników elektrycznych. Centrala Warszawa, ul. Prózna Nr. 5. Tel. 6-70-61. wykonuje z własnych materiałów

Przedam „Opel Kadet 51” w idealnym stanie. Właściciel: ul. Nowogrodzka 16 m. 25 parter. 9948-1

Przedam „Opel Kadet 51” w idealnym stanie. Właściciel: ul. Nowogrodzka 16 m. 25 parter. 9948-1

Przedam „Opel Kadet 51” w idealnym stanie. Właściciel: ul. Nowogrodzka 16 m. 25 parter. 9948-1

Unieważnienie. Stoletnie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ciepłej unieważnia z dniem 1.III.58 r. stempel o treści: „Stoletnie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ciepłej — Magazyn Rejonowy Nr 29. Dostawy materiałowe stemplewane w piątą piątą po dniu 1.III.58 r. są nieważne. K 594-1

Skrzynie drewniane. (po częściach samochodowych) o różnych wymiarach sprzedaje P. Z. S. S. „Motobzyt” Warszawa - Raków, ul. Włocławska 36, tel. 22-32-92. K 591-0

WFM nowy — sprzedam. Właściciel: sklep MED — Grójecka, naprzeciwko kina. 9167-1

WFM nowy — sprzedam. Właściciel: sklep MED — Grójecka, naprzeciwko kina. 9167-1

WFM nowy — sprzedam. Właściciel: sklep MED — Grójecka, naprzeciwko kina. 9167-1

WFM nowy — sprzedam. Właściciel: sklep MED — Grójecka, naprzeciwko kina. 9167-1

WFM nowy — sprzedam. Właściciel: sklep MED — Grójecka, naprzeciwko kina. 9167-1

WFM nowy — sprzedam. Właściciel: sklep MED — Grójecka, naprzeciwko kina. 9167-1

WFM nowy — sprzedam. Właściciel: sklep MED — Grójecka, naprzeciwko kina. 9167-1

Teatry. OPERA (ul. Nowogrodzka 49) — Halka, g. 19. ATENEUM (ul. Jaracza 20) — Miłość i gniew, g. 19. DRAMA (ul. Nowogrodzka 49) — Wizyta starszej pani, g. 19. KAMERALNY (ul. Foksal 16) — Jawny ogród, g. 19. KLASYCZNY (Pałac Kultury) — Celestyn, g. 19. LUDOWY (ul. Świeżka 2-4) — Dziewczyna z dzbanem, g. 19. LUDOWY (ul. Czapleńskiego 15-17) — Lekomyślna siostra, g. 19. NARODOWY (Pl. Teatralny) — Panna meżatka (premera), g. 19. POLSKI (ul. Karasta 2) — Don Juan, g. 19. POWSZECHNY (ul. Zamiejska 20) — Zaklinacz deszczu, g. 19. ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8) — Umówiony dzień, g. 19. WSPÓLCZESNY (ul. Mokotowska 13) — Nasze miasto, g. 19. TEATR SENSACJI (PKIN) — Samobójstwo doskonałe, g. 19.30. OPERETKA (ul. Puławska 30) — Księżniczka Czardasza, g. 19. KOMEDIA (ul. Sierpecka 7) — Daj braci Kate, g. 19. SYRENA (ul. Litewska 3) — Bez dewiz, g. 19. GULIWER (Różana 16) — Złoty klucz, g. 17. LALKI (Pałac Kultury) — Krzesiwo, g. 17. BAJ (Jagiellońska 28) — Pasterczek i kominiarczyk, g. 11 (zamk.).

FILMY. POLSKIE: Ewa chce spać — POLONIA (Mar. Szuchańska 50) g. 16, 18, 20; SOKÓŁ (Faca 42) g. 16, 18, 20; SKARB (Traugutta 5) g. 16, 18, 20, 20.30. Deszczowy liść — METRO (Marszałkowska 8) g. 17, 19, WRZOS (ul. 15, 17, 19). Skarb — LOTNIK (Powstańców 6) g. 17, 19.

RADZIECKIE: Don Kichot — TECCZA (Sułzina 4) g. 10, 12, 14, (g. 16, 18, 20 wyprzedane). Malwa — USTRONIE (Pludy) g. 17, 19. ENERGETYK (Wybrzeże Kościuszkowskie 36) g. 17, 19. 11-tka z naszej ulicy — SOKÓŁ (Faca 42) g. 14.

FRANCUSKIE: Folies Bergere — SLASK (Żurawia 3) g. 9, 13. Sprawa Maurycjusza — SZPAK (Falenica) g. 18, 20, OKA (Nowowiejska 26b) g. 17, 19, 20, CZAJKA (Czerwierska 73) g. 17, 20, 20. Kochanek o północy — KULTURA (Krak. Przedm. 21) g. 16, 18, 20; FREGATA (Skolimów) g. 17, 19. Miałem 7 córek — REDUTA (Wol. Składowa 15) g. 17, 19, ZDROWIE (Miodowa 15) g. 17, 19, 20. Czarny rynek w Paryżu — AVIA (Siedlecka 47) g. 17, 20, 20.30. Gervaise — WIEDZA (PKIN) g. 15, 17, 20, 20.30, STOLICA (Narbutta 50) g. 16, 18, 20.

WŁOSKIE: Lekoduch — DAR (Jelonki) g. 16, 18, 20, 20.30.

LOKALE. Dwa duże pokoje z kuchnią i wygodną toaletą (telefon 272-35) w Łodzi zamienię na mieszkanie w Warszawie. Właściciel: Łódź, Główna 9-6, Feliks Grodzki, k. 1913-B-1.

Własny lokal sklepowy w Grodzisku Maz. Właściciel: Grodzisk, Kościuszkowski 33 m. 2. 8823-1

Własny lokal sklepowy w Grodzisku Maz. Właściciel: Grodzisk, Kościuszkowski 33 m. 2. 8823-1

Własny lokal sklepowy w Grodzisku Maz. Właściciel: Grodzisk, Kościuszkowski 33 m. 2. 8823-1

Własny lokal sklepowy w Grodzisku Maz. Właściciel: Grodzisk, Kościuszkowski 33 m. 2. 8823-1

Własny lokal sklepowy w Grodzisku Maz. Właściciel: Grodzisk, Kościuszkowski 33 m. 2. 8823-1

HELENA ZAREMBA-CYBIŚOWA — Galeria Sztuki na MDM. ANDRZEJ ZABOROWSKI — Galeria Sztuki Nowoczesnej Klubu Kulturalnego Koła (Rynek Starego Miasta 2). BARBARA TOEPLITZ — Salon Młodej Plastyki (Smolna 40).

WYSTAWA GRUPEY PRATEGO KOŁA Z ŁODZI w Teatrze Żydowskim (Królewska 2), godz. 10-17. W MUZEUM LENINA al. Gen. Świerczewskiego 62 — WYSTAWA „10-LECIE REWOLUCJI PAŹDERNIKOWEJ”. Muzeum czynne oprócz niedziel i dni poświęconych w godz. 11-18, w niedziele i święta w godz. 10-16.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

WYSTAWA: „CHOPINA O FIANROWANIE PRZEZ MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE TO WARSTWU IM. FRYDERYKA CHOPINA” — Zamek Ostrogski. Codziennie g. 12-18 prócz niedziel i świąt.

Ogłoszenia drobne

PRACA. Fryzler męski lub damsko-męski potrzebny. Wolomin, ul. Armii Ludowej 12, Zakład Fryzjerski. 9275-0

Gospośnia starsza, lubiąca dzieci, potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Praga 11, ul. Dąbrowszczaków 61, m. 122, od 12. 9176-1

Gospośnia do dwóch osób i dwuletniego dziecka potrzebna na stałe lub na przychodnie. Warunki dobre. Referencje wymagane. Muranów, Stawki 3 m. 83, tel. 427, godz. 10-12.

Gospośnia potrzebna na stałe. Warunki dobre. Referencje: Waryńskiego 9 m. 57 (MDM). 9356-1

Ogrodnik kwiatowaz i warzywny lub pracownik przy potrzebni. Szafkowskiego 11, Gdynia, Śląska 52.

Pomoc do trzytygodniowej dziewczynki potrzebna. Saska Kępa, Zwyckiego 39 m. 3, godz. 18-20. 6870-1

Pomoc domowa do 2 dzieci potrzebna. Bielany, ul. Podczajńskiego 27-17, godz. 18-20. 9260-1

Pomoc domowa do jednej osoby potrzebna. Rutkowskiego 36 m. 23. 9191-1

Pomoc przychodnia na godziny popołudniowe potrzebna. Mokotów, Ursynowska 28 m. 3, tel. 4-72-57. 9222-0

Pomoc domowa na przychodnie potrzebna. Krucza 46-4d, I p., w podwórzu.

Potrzebna gospośnia lub pomoc domowa. Dobre warunki. Wilcza 25 m. 9.

Potrzebna samodzielna rutynowana krawcowa. Marszałkowska 58 m. 26, wejście kuchnia klasa schodowa. 9220-1

Pracownica domowa potrzebna. Marszałkowska 76 „Galeria”, sklep w brzośnie na lewo (od 10-19).

Przedstawicielstwo wprowadzenia przyjaznego zastępowo artykułów papierniczo-biurkowych, kosmetyczno-chemicznych, elektrotechnicznych, argosdowich, centralizacyjnych. Oferty: ul. Dzielna, Bałtyk 9181.

Gdańsk pod „7575”. Sprzątaczką potrzebną od zaraz. Zgłoszenia: kawaleria, ul. Widok 24. 9294-1

Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy ELEKTROMOS

Centrala Warszawa, ul. Prózna Nr. 5. Tel. 6-70-61. wykonuje z własnych materiałów

Przezwajanie i remont silników elektrycznych

Łódź żaglowa klasy „Pirat” 10 m kw. żagla prawie nowa sprzedam. Tel. 21-97-66.

Motocykl wyścigowy Puch 250 oraz Panonia de Luxe 250 nowa sprzedam. Rakowiecka 11, punkt Toto Lotek. 6892-1

Motocykl „Jawa” 350 cm 16-ach, fabrycznie nowy, sprzedam. Mosiek Piotr, Damasławek, pow. Wągrowiec ul. Lipowa 1. 569-1

Motocykl WFM, stan dobry oraz garaż na dwa motocykle w okolicy przemysłowej — sprzedam. Właściciel: Chocimska 23-27. 9429-1

Motocykl nowy „12” sprzedam. Praga, Brzeska 13 m. 6. 9429-1

Motocykl WFM winiowy sprzedam. Plac Konstytucji 7-15, tel. 8-10-89, od 16.

Motocykl Jawa 200 cm do sprzedania. Tel. 10-19-55. 6569-0

Pianino „Fibiger” prawie nowe sprzedam okazynie. Tel. 21-97-66. 9347-1

Samochód „Ford Gaston” nowoczesny, dwuburwy z radem sprzedam. Jagiellońska 7 (elektryk). 9501-1

„Sikdo-Sedan” 4-drzwiowy stan idealny, nowe ogumienie — zamienie na większy samochód lub sprzedam. Właściciel: telefon 33-27-02. 8774-1

Sprzedam nowoczesny motocykl (155 r.) „Panonia de Luxe” 350 cm oraz telefon szerokokrotny „Temp 2 Górczewska 27-35 blok 113 m. 3 (Wola). 6851-1

IFA F-8

blacha, stan b. dobry — sprzedam zwartek, piątek godz. 15-15, Ursynowska 54

Grójeć ogrodniczy 500 sztuk, 4 p. tnaoietni 500 sztuk, 4 p. budynki murowane sprzedam. Warszawa, Wolska 9-12. 9251-1

Mokotów pod willi sprzedam bez pośredników. Oferty pisemne: „9324”, P.A.R., Poznańska 38. 9334-0

Okazynie sprzedam kolonijne ogrodnicze — rolna (sad, budynki) blisko Warszawy, domek jednorodzinny, luksembusowy w ogrodu (Komorowski). Jerozolimskie 53-3. 9025-0

Okazjal Plac 1400 metrów (Podkowa). Wilcza 60-12. 8757-1

Sprzedam połowę latwiej do podziaku nieruchomości w Piotrkowie Trybunalskim złożonej z 164 arów ogrodu domu murowanego, sześcioboczowego, zabudowa przy gospodarczych. Właściciel: Szczecin, ul. Jankiela Sopliwy 5, Anna Ostrusko. 559-1

Właściciel Domek (pokój z kuchnią) sprzedam. Górski 3-27 (przy Szpitalnej) 8244-1

Pierwsze przesło mostu pod Cytadela już gotowe

W Chorzowskim „Konstalu” montuje się już w celach kontrolnych pierwsze przesło dla warszawskiego mostu pod Cytadela. Jest to środkowe przesło, czwarte z kolei, licząc od zachodniego brzegu Wisły i od niego właśnie rozpocznie się budowa nowego mostu. W pierwszym piętrowym kwadratowym przedstawicielu kierownictwa budowy wybierają się na Śląsk, gdzie ma się odbyć uroczyste przekazanie przesła warszawskim mostowcom. (b)

Wiosenno-letnie modele

Trochę późno, bo sezon wiosenny już się zaczął, wystąpiła ze swoją kolekcją wiosenno-letnią Warszawa. Jest to kolekcja, którą miał zorientować handlowców, co mogła w „Cordzie” zamówić, pokazano białe damskie, szafki, sukienki letnie i wężłane, komplety plażowe, bluzki itd. Nie wszystkie modele były udane, niektóre wyraźnie nie nadawały się na nową linię mody, inne natomiast sily się na fantazyjność. A to, choć na modelce może wyglądać nieźle, w większej serii daje efekty wręcz żalostne.

Kilka jednak modeli, np. sukienka popołudniowa „paw”, z węgierskiego kretonu, czy sukienki dziewczęce, podobały się i na pewno znajdą nabywców. Obecny na pokazie dyrektor Domu Mody „Galux” zamówił kilka modeli sukienek z importowanych kretonów, sukienki z pikli, komplety plażowe itd. Specjalnością spółdzielni, która opiera się głównie na pracy chałupniczek, jest tzw. dzianina drapaną. Bluzki z tej dzianiny są już w „Galuxie” po 250 zł. Obecnie mają być także ładne bluzki dla dorosłych i dzieci, kostiumiki, komplety na kajak i suknie „worki” po 300 zł.

Po napadzie zgłosił się do milicji

Adam Gac (ul. Żuchów 16) rzucił się z nożem na starszego meczynię. Noż przebił rękę napadniętego i zranił go dotkliwie. Po napadzie, Gac zgłosił się sam do mokrakowskiej Komendy Milicji. Naważniejszego meczynię umieszczono w szpitalu. (w)

Panna z atka



C cały wczel dramatyczny tej komedii oparty jest na mistyfikacji. Młoda panna udaje meżatkę, aby podnieść adoratora, który niezdolny zdecydowanie stara się o jej rękę. Stąd szereg przeżabawnych komplikacji. Premiera komedii Józefa Korzeniowskiego, zatytułowanej „Panna meżatka”, odbędzie się dziś, 27 bm., w Teatrze Narodowym. Sztuka ta, całe lata w Warszawie nie grana, zbierała swego czasu laury na polskich scenach. Role Cecylii Krowała w niej Helena Modrzyńska, pułkownikową grała Stanisława Wysocka.

Bardziej samodzielnie i lepiej gospodarowała Warszawa w 1957 roku

Pierwszy rok wzrastających uprawnień i większej samodzielności gospodarzy miasta przyniósł nieźle rezultaty: po raz pierwszy Stołeczna Rada Narodowa wykonała swoje zamierzenia prawie prawie w 100 proc. Do setki zabrakło za ledwie 0,7 proc. (W 1955 r. wykonano 90,8 proc.; w 1956 — 80 proc.).

Okazuje się, że zmiany modelowe, uproszczenia finansowe, zerwanie z wozdzeniem na rączkę — wychodzą naszej miejskiej gospodarce na dobre.

Przechodząc codziennie tymi samymi ulicami, nie zawsze dostrzegamy przybywające nam do miasta nowe metry murów, nowe kawałki jezdni, chodników. Po prostu przechodzi-

Potęga prasy — czyli: motocykl ma już właściciela

Pisaliśmy wczoraj w „Życiu” o kłopotach „Syrenki”, poszukującej bezskutecznie już od trzech miesięcy p. Jadwiga Głab z ul. Łwuskiej 5 z Włoszowa ona przenie motocykl z Kossów. M-2 — i nie zgłaszała się po odbiór nagrody. Ani wysyłanie pocztą wezwania, ani poszukiwania reportera „Życia” nie daly wyników: na ulicy Łwuskiej nie mieszkała nigdy Jadwiga Głab.

W kilka godzin po ukazaniu się gazety na miesiąc przybyła do redakcji „Syrenki” tak długo poszukiwana p. Jadwiga Głab, zresztą nawsza stała czytelniczką. Wyjaśnienie „tajemnicy” jest proste. Pani Głab mieszka na ulicy Litowej (Okęcie), ale nazwa ta była napisana na kuponie bardzo nieczytelnie. Przez trzy miesiące nie wiedziała nie o tym, że jest właścicielką motocykla, Pani Głab — matka dwójga dzieci — bardzo cieszy się z nagrody, bo jej mały chłopek na serce i nie pracuje. Zapewne też spienięży motocykl, choć jej 15-letni syn energicznie się temu sprzeciwia. Nie dziwnego: 15 lat, wiosna i motocykl... (krz)

my mimo wysiłków warszawskich gospodarzy, nie zdając sobie nieraz sprawy z ogromu pracy muncypalnych przedsiębiorstw.

A tymczasem blisko półtora miliarda złotych pochłonęły stołeczne inwestycje Anno Domini 1957.

W tym okresie miasto nasze wzbogaciło się o 27,500 izb mieszkalnych (w tym 19 tys. — to izby z funduszy Rady Narodowej) o 13 tysięcy budynków szkolnych, 7 przedszkoli, 200 izb, 60 izdek w nowych szpitalach, 10 przychodni lekarskich, 180 sklepów, wiele punktów usługowych, kilkanaście kawiarni, restauracji, nowe hotele i zakłady przemysłowe.

Komunikacja miejska, ta — przez mieszkaniową — największa bolączka mieszkańców Warszawy — też ma na swoim koncie pewne osiągnięcia. I chociaż przez lata jeszcze narzekać będziemy na komunikacyjne kłopoty, przynależąca im weszłym roku zrobiono kawałek roboty. Dwieście nowych linii autobusowych, tramwajów do Wilanowa, nowy tabor komunikacyjny, poza tym prace przy nowych, wielkich arteriach komunikacyjnych, które przy Trasie im. Marińskiego i przy Trasie Mostowej im. Starzyńskiego. Wreszcie 20,3 km nowych jezdni i 14 km nowych chodników — to bez wątpienia znaczny przebieg do poprawy pieszej i smotrzonywanej komunikacji w mieście.

Można by wylizać długo pozytywne zeszlonecznej gospodarki miejskiej (sprawozdanie Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego zawiera 170 gesto zadrudkowanych stron)... Ograniczymy się jednak tylko do paru.

Jak wiadomo, niemal jest jeszcze w gospodarce komun-

Spór o ściankę — czyli ty mów, a ja zdrów

Spór „Klubowej” ze SPATIF-em w Al. Jerozolimskiej o ściankę dzielnicową nie doczekał swego wyroku. Zresztą jest wciąż żywy — trwa nadal.

Ścianka, która w swoim czasie (w 1948) spowodowała podział jednego lokalu na dwa różne — stała się źródłem wielu utrapień nie tylko dla ich właścicieli, ale także dla gospodarzy miasta — Rady Dzielnicowej, Stoł. Rady, sanitariatu itd.

Jedno jest pewne, że stan obecny musi ulec zmianie: Klubowa — popularny lokal II kategorii w okolicach Dworca Śródmieście, wydaje około 3000 dni dzienne (po poszerzeniu) wydawać będzie 1800 dni, pracuje w trudnych warunkach, w kuchence powierzchni ok. 20 m. kw. pracuje kilkanaście osób na jedną zmianę. Trudno w tych warunkach utrzymać jakąś higienę — i nie ma się co dziwić, że sanitariat postuluje natychmiastowe zamknięcie „Klubowej”. Niewątpliwie oponent SPATIF — kawiarenka dla artystów plastyków, słabo wykorzystana (kawiarz namnożył się teraz wiele), nie zgadza się na proponowany przez DRN lokal zamienny. Żadne persuwazy nie pomagają. Pytanie o rodzaju, co ważniejsze — popularny lokal dla setek ludzi, czy jeszcze jedna kawiarenka — SPATIF zostawia bez odpowiedzi w myśl zasady: ty mów, a ja zdrów. Słownym polemiką z grzecznością SPATIF-owska ścianka. (fg)

nej anomalii. Istnieją m. in. jeszcze przedsiębiorstwa pracujące na „planowanym deficycie”. Należą do nich przedsiębiorstwa komunikacyjne, wodociąg, gospodarka mieszkaniowa. Otóż usamodzielnienie niektórych przedsiębiorstw miejskich wpłynęło na większą gospodarność, na oszczędniejszą działalność. Np. do Miejskich Wodociągów i Kanalizacji zamiast zaplanowanej dopłaty 8,655 tys. zł dołożono tylko 840,8 tys. zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne również zmniejszyło „planowane straty” — o 20 mln zł.

Patrząc z kwartalnej perspektywy na wyniki zeszlonecznego planu, możemy założyć, iż i ten rok powinien przynieść dalszą poprawę. Na bieżący człowiek się bęczy. I jeśli w ub. roku zdarło się, że rozpoczęto niekiedy budowy bez przygotowania kompletnej dokumentacji, że z dyscypliną i organizacją pracy na budowach różnie bywało — w tym roku przynajmniej część wspomnianych błędów będzie można wyeliminować.

Pierwsze jaskółki poprawy zresztą już widać — choćby na przykładzie zjednoczeń budowlanych, które obecnie lepiej pracują, o czym pisaliśmy obszernie przed kilkoma dniami. (rvs)

Pilno stolicy do filtrów pośpiesznych

Całodzienna produkcja wody warszawskich filtrów wchodzi się wśród „spragnionych”, a niejednokrotnie mar notrawnych odbiorców. W ubiegłym roku postanowiono rozbudować stare warszawskie filtry — powiększyć o tzw. 4 komory pośpieszne i 6 powolnych.

Dzięki tej wodnej inwestycji, który projekt techniczny był rozpatrywany na wczorajszym posiedzeniu Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, miasto otrzymałoby dodatkowo 70 tys. metrów sześciennych świeżej wody dziennie. (r)

Sprostowana pomyłka

Postęp w Zakładach A-10

Pomyłki zdarzają się każdemu i nie ma w tym nic szczególnego. Te jednak pomyłki bardzo odczuła załoga zakładów A-10 w Międzyzlesiu.

Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR i Sekretarz KW W. Jaroński w referacie swym wskazał m. in. na tendencje niektórych zakładów do ustalania zbyt niskich zadań produkcyjnych w stosunku do posiadanych mocy produkcyjnych, przy jednoczesnym nieproporcjonalnie wysokim przekroczeniu funduszu płac i niskim wzroście wydajności. I jako przykład wymienili zakłady A-10, podając, iż przy wzroście produkcji o 28,3 proc. fundusz płac miał wzrosnąć o 47,1 proc.

Tymczasem okazało się, iż liczby te nie są właściwe, gdyż pracownicy KW, przyznając je do referatu, po prostu pomylili się. Ale zanim się to okazało, załoga te pomyłki bardzo odczuła, tym bardziej, że te błędne wyniki rozkolportowała prasa, a także radio.

Załoga otrzymała satysfakcję na uroczystym zebraniu rady robotniczej, które odbyło się przy licznych udziałach pracowników i zaproszonych gości, a które miało na celu podsumowanie rocznej działalności zakładu i zatwierdzenie bilansu oraz funduszu zakładowego.

Tu dla wyjaśnienia trzeba dodać, że zakłady A-10 od początku ich uruchomienia borykały się z licznymi trudnościami organizacyjnymi i produkcyjnymi. W ub. r. w kwietniu rada robotnicza drogą konkursu wybrała nowego dyrektora naczelnego. Został nim inż. PAWEŁ MAJSEWSKI. I trzeba przyznać, iż od tego właśnie momentu dzieł umiędłowieniem dyrektora, żywej działalności rady robotniczej i ambicji załogi, zakłady w bardzo krótkim czasie stanęły na nogi.

Zakłady A-10 plan roczny w 1957 r. wykonali w 126,5 proc., dając wzrost produkcji w stosunku do 1956 r. o 28,3 proc. przy wzroście

Na święta z „Orbisem” do Krynicy

Wzorem lat ubiegłych Oddział Obsługi Turystycznej „Orbis” organizuje imprezę świąteczną pod hasłem „Święta Wielkanocne w Krynicy”.

Przejazd do Krynicy i z powrotem luksusowym autokarem „Leyland”. Uczestnicy przebywać będą w Krynicy dwa dni tj. 6 i 7.IV br. w pensjonacie „Orbis” — „Witoldówka”.

Wyjazd autokaru z Warszawy 5. IV o godz. 8 rano — powrót do W-wy 8.IV br. ok. godz. 18. Koszt uczestnictwa wynosi 600 zł od osoby.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje „Orbis” W-wa, pl. Konstytucyjny 4, I p. (rom)

Gaz dla Śródmieścia



Uruchomiona już została nowa gazowa stacja redukcyjna, zbudowana w okolicach Politechniki. Obecnie trwają roboty przy nowym gazociągu, który połączy ul. Nowowiejską z Pl. Zbawiciela. Będzie on posiadał większą przepływność od dotychczasowego gazociągu, zastalącego Śródmieście. Według zapewnienia Dyrekcji Gazowni, budowa ta ma być zakończona w końcu kwietnia br. i przyczyni się do radykalnej poprawy ciśnienia gazu w Śródmieściu.

Na zdjęciu: mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych pracownicy gazowni kontynuują roboty na Pl. Zbawiciela. Fot. Wł. Piotrowski

W 15 lat po akcji pod Arsenalem Harcerze uczcili pamięć »Rudego«

Podziemny Biuletyn Informacyjny Nr 15 z 15.IV.1943 do nosi o tej akcji w sposób suchy, żołnierski: „...uwolniono 25 więźniów, z czego jeden skatowany w al. Szucha zmarł po uwolnieniu. Straty własne 2 rannych. Straty nieprzyjaciela: zabici — 1 oficer SS, 4 funkcjonariuszy gestapo, ranni 4 agentów cywilnych, 2 policjantów granatowych. Zdobyto 1 samochód i 4 pistolety, zniszczone samochód więźniów. Akcja była przeprowadzona zgodnie z planem i w sposób brawurowy”.

Tym, który zmarł po uwolnieniu był „Rudy”. Ale jego śmierć nie przeszła bez echa. W wolnej Polsce kilka drużyn harcerskich przyjęło imię właśnie Janka Bytnara.

W 15 rocznicę akcji pod Arsenalem, przed szarym budynkiem stany skupione szeregi harcerskie. 23 WDH i 33 Krakowska Drużyna Harcerzy, której patronem jest „Rudy”, ufundowały skromną tablicę. Umieszczono ją tam, gdzie w czasie okupacji wymalowany smółka napis mówił o odbiciu „Rudego”. Tablicę ufundowano z groszowych oszczędności harcerzy.

W rocznicę śmierci Rudego, 36 bm. na jego grobie na cmentarzu Powązkowskim została złożona wiązanka kwiatów, a harcerze Krakowscy uczcili jego pamięć uroczystym tradycyjnym „kominkiem”. (rom)

Szarlatan w medycynie

Komenda Dzielnicowa Warszawa Śródmieście prowadzi dochodzenie przeciwko zatrzymanemu oszustowi Adamowi Browarowi (bez stałego miejsca zamieszkania), który podaje się za lekarza, udziela porad i wypisuje recepty. Oszust brał przy tym duże honoraria. Graśował w Warszawie i Mińsku Mazowieckim od drugiej połowy 1957 r. do ostatnich dni.

Wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji w tej sprawie, proszone są o zgłoszenie się do KD MO Śródmieście, ul. Wilcza 21, p. 21 w godz. 8-16.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

17. III. w godzinach wieczornych, pozostawiono w taksówce słówko maszynny Singer. Maszyna ta stanowią warsztat pracy wdowy, mającej na utrzymaniu troje dzieci. Kierowca taksówki proszony jest o porozumienie się z ok. Jadciga Bronowicz, Białystok ul. Augustowska 15.

25. III. w taksówce MPT Nr 1760 na trasie Wolska, Karłowka, Nowełki pozostawiono słówko rekawiczki. Właściciel może zgłosić się po odbiór do kierowni taksówki p. Kazimierza Wyłota ul. Brzeska 8 m. 8.

W czwartek na trasie MDM — Łazienki — Al. 3 Maja, pozostawiono w taksówce damskie rekawiczki (ciepłe białe). Uprzejmy kierowca przystąpił jest o zwrócenie ich do Redakcji „Życia”.

Mniej słupów



Zamiast na słupach zawalonych drogach się tramwajowa między Placem Unii a Placem Zbawiciela zostanie umocowana do ścian budynków na Marszałkowskiej.

Foto Wł. Piotrowski

Okiem i uchem REKENZENTA

Wieczór tańca Ruth Sorel

Nielatwo jest wypełnić dwie godziny tańcem, w dodatku, jeśli za jedyną rolę służyć ma scena otulona kotarami, pusta nawet wtedy, gdy tula się po niej jako jedyny rekwizyt krzesło. Nielewko zmusić do bezustannej uwagi widza, który jest gotów zgubić cały nastrój w pierwszym momencie nudy.

A jednak Ruth Sorel dokonała tego swa sztuka. Była „Wiedźma” i „Ofelia”, „Zonglerem” i „Lady Macbeth”, „Ciszą” i „Samotną”, „Matką”, „Mistrzem Ceremonii” i „Chorągiewką na dachu” cały czas panując nad salą i przykuwając jej uwagę. Plastyczna opisowość jej tańca ułatwia skupienie, każde bieżące obserwować treści, które dzieł jej dramatycznemu talentowi wzruszają widza, ale najistotniejszym chyba elementem tego tańca są „recepty”, od których nie można uciec. Wyraził gest zostaje w pamięci po każdym występie, jedno opuszczenie trzeszycy się starością rąk zmienia od razu sylwetkę rozrykanej „Wiedźmy” w zgrzybiałą staruchę; ponure sny o władzy i zbrodni również opowiadają „Rece Lady Macbeth”...

W czasie całego występu ani przez moment nie czułem przewagi muzyki nad tańcem. Było jej tyle, ile trzeba było, aby wyraził treści zakreślone tytułem utworu i uzupełnił koncepcje artystyczną tancerki. Nie wystraszona ona nad tańcem, nie przytłaczana swą melodią. Zupełnie jak na dobrym filmie, z którego się wychodził nie pamiętając ani jednej frazy, a przecież cały czas zdając sobie sprawę z potrzeby podkreślania muzyką nastroju i tego wszystkiego co się dzieje na ekranie.

Może najbliższe wrażenie z całego wieczoru zostawiła „Nad grobem poległych” do muzyki Skriabina. Dzięki wielkiemu ładunkowi dramatycznego napięcia przy zachowaniu jednoczesnej prostoty. W tych kilku krokach, zalanujących się pod kątem prostym — zamknęły był cały obraz cmentarza z wazitkami ścieżkami prowadzącymi między groby. Głęboko widać pustą scenę i zdawało się, że Ruth Sorel wieszcie swój tańiec między cmentarne brzozy. I znów ręce pełne ekspresji i wyrazu. Tabela Konarskiej należała się duże słowa uznania za skomponowane do tego wieczoru stroje. Przyczyniły się one w niemającym stopniu do wyrażenia tego wszystkiego co przagnęła podać w tańcu artystka. Akompaniament Stanisława Ursteina w miarę dyskretny. Mieljmy nadzieję, że ten udany wieczór zostanie powtórzony na naszych scenach. Z. SIERP.

SETNA MYŚL ZA STO U FRYZJERA

— Jak mam strzyć? Na kaktusa? — Nie. Na Tytusa. W. G. Z MIASTA

Do tramwaju, w którym jedzie grupa awanturowanych się wyrostków, wsieda milicjant. Po chwili podchodzi do rozbrzykanych młodzieńców i pyta: „Czy są wśród was chuliganzi?” — Nie ma — odpowiada — ostatełnie przed chwilą wyrzuciliśmy. W. M.

MYŚLI PRAWIE ZŁOTE Z rozmowy: — Wiesz, Janek, im czo-

WIECZOR WARSZAWY

wiek głupszy, tym szczęśliwszy. — Jakże ci zaradose. A. J.

NASZ HANDEL Gdzie koleżki w esy floresy — tam „Delikatesy”. J. B.

W RESTAURACJI O każde danie składaj podanie! T. S.

TRUDNOŚCI Zima, w lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i

nastrój zaciekawienia. Miodsi, którzy mają zdrowe nogi, urządzają wielokilometrowe spacery od wioski do wioski i dokonują zakładów. Wygrzewają ten, kto trafi na miejscowość, gdzie właśnie zawiąta kino-zjawia.

No, cóż, połączone rozrywki kulturalna z zaprawą sportową. (f)

Kawałki, przy pl. Unii, wiatr wydmuchał dużą szymbę wystawową. Dziurę za bity dyktak.

Obecnie wiosenne słońce ma duże trudności z dotarciem do tego lokalu.

przedpokoj — nie przysła. Czyżby przeleciała się ciężkiej pracy? E. C.

DO WSZYSTKICH Zjednoczenie Budownictwa Morskiego z Gdyni wyjaśniło nam, że fokę Grodzka, która zamieszkała w stołecznym ZOO jest darem robotników tego przedsiębiorstwa. A myśmy w notatce z 8 lutego br. podali, że fokę ziołwił ryba czy we Władysławowie.

Za co przepraszamy ofiarodawcę jak i też fokę Grodzką.

DYREKTOROWI Dr ROMANOWI PERETOWI z powodu zgonu

JEGO MATKI

wyrazu głębokiego współczucia składają pracownicy Szpitala Wojewódzkiego w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 231. 9529-1

W dniu 24 marca 1958 r. zmarł w wieku lat 43

ś.p. Wiktor KREMPELEWSKI

Syn Gustawa i Anieli z domu Mitkiewicz urodzony w Trolekoje Szymanow. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 28 marca 1958 r. o godz. 9 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębi smutku: żona, siostry, bracia, bratowie, szwagier i rodzina.

ś.p. Waldemar JACZYŃOWSKI

dlugoletni członek Sp-ni „Pozłom” zmarł w Skolimowie dn. 25.III.1958 r. W Zmarłym tracimy prawego człowieka i nieodżałowanego Kolegę. Rada Nadzorcza, Zarząd i załoga Sp-ni „Pozłom” Pogrzeb odbędzie się w dniu 27.III.58 r. o godz. 11,40 z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. 9502-1

ś.p. MIECZYSLAW ROMAŃSKI b. naczelnik Wydz. Prezydium Rady Ministrów, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 25.III.58 r. przeżywszy lat 64. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Wincentego na Bródnie dnia 28 bm. o godz. 10,30, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w śtebomki smutku: żona, siostra, brat i rodzina. 6878-1

ś.p. JAN BŁOŃSKI mgr inż. geodeta, zmarł w wieku lat 53 w dniu 25 marca 1958 roku w Warszawie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 28 marca o godz. 11 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Żoliborz. Odbędzie się dnia 28 marca o godz. 11, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. Przyjaciele i koledzy z Departamentu Urzędów Rolnych. 6881-1

ś.p. JAN BŁOŃSKI mgr inż. geodeta, st. inspektor w Departamencie Urzędów Rolnych Ministerstwa Rolnictwa, b. naczelnik Wydziałów Pomiarów w Lublinie i Gdańsku, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Dłusieciowicza zmarł w dniu 25 marca 1958 roku, w wieku 53 lat. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 28 marca 1958 roku o godz. 11, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. Przyjaciele i koledzy z Departamentu Urzędów Rolnych. 96001-

ś.p. ANTONINA z Boczarów STANIEWICZOWA po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 marca 1958 r., przeżywszy lat 48. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 28 bm. o godz. 10, po którym nastąpi złozenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają: mąż, córka, synowie i rodzina. 6877-1

ś.p. ZYGMUNTA GRZĘDZIELSKIEGO odbędzie się uroczysta msza święta w kościele parafialnym w Komorowie o godz. 8 rano, dnia 29.III.1958 r., o czym zawiadamiają żyjących Jego parnięci: żona i córka. 9529-1